



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łódzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 252
Czwartek 8 Września 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50. zwykajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Rząd angielski ma wystąpi z wnioskiem Rewizji Paktu Ligi

Sankcje przeciw napastnikom mają być zniesione

„Daily Herald“ przewiduje, że na posiedzeniu rady Ligi Narodów w Genewie delegacja brytyjska zgłosi wniosek, zmierzający do rewizji paktu Ligi. Wniosek ten dotyczyć będzie następujących 4-ch punktów:

1) wiążący charakter postanowień sankcyjnych art. 16 nie będzie nadal uznawany przez większość członków Ligi i będzie przez to uważany jako czasowo zawieszony,

2) w wypadku agresji, państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów winny podjąć konsultacje w sprawie ewentualnej akcji, ale decyzja podjęcia jakiegokolwiek akcji uważana być musi jako należąca do kompetencji każdego państwa we własnym zakresie.

3) należy dążyć do wzmocnienia skuteczności artykułu 19-go paktu, dotyczącego rewizji traktatów.

4) podejmowanie jakiegokolwiek akcji, która uznana zostałaby ja-

ko stosowana i skuteczna dla zabezpieczenia pokoju, nie powinno wymagać — jak dotychczas — jednomyślnego głosowania rady lub zgromadzenia. (PAT.)

Walki o Hankou

750.000 partyzantów chińskich na tyłach armii japońskiej

Jak donosi chiński komunikat, walki rozgorzały na całej linii frontu Hankou w promieniu około 150 km. od Hankou. Na skrajnych flankach, zarówno na północy, jak i na południu, wojska chińskie musiały nieco cofnąć swe pozycje, na

tomiał w centrum przewaga jest po stronie Chińczyków.

Na północnym brzegu Jang-Tse Chińczycy wyparli Japończyków z wyniosłości, okalających m. Huanmei. Japończycy cofnęli się do miasta. Walka trwa. Na południu

w okolicy Żuiczan, Chińczycy śpiesznie wykańczają prace nad wzmocnieniem swych pozycji. Japończycy, którzy pod Żuiczan w ciągu jednego dnia walki (31 sierpnia) stracili ponad 4 tysiące zabitych, od tego czasu zachowują się na tym odcinku stosunkowo biernie. Punkt ciężkości walk o Hankou zdaje się przenosić na północ od rzeki Jang-Tse w okolicy Deszang gdzie działa obchodząca kolumna japońska.

Według informacji prasy chińskiej ogólna liczba partyzantów — działających w obrębie terytoriów zajętych przez Japończyków, określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Czaharu, Hopei i Szansji oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów oceniana jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy. W tej ostatniej prowincji znajdują się również oddziały regularnej armii chińskiej.

Konserwatyści angielscy radzą Czechosłowacji Odstąpić Niemcom Sudety

Rumunia nie zgodziła się na przelot wojskowych samolotów sowieckich do Czechosłowacji

Z Londynu P. A. T. donosi: „Times“, omawiając sytuację Czechosłowacji, występuje z radą pod adresem rządu praskiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej pozbyć się w ogóle balastu Niemców sudeckich i zadowolili się bardziej jednolitym państwem nie obciążonym malejącą sędzią niemiecką.

„Times“ stwierdza, że całkowite przejęcie przez rząd czeski żądań Benelux okazuje się coraz bardziej niemożliwe, wobec trudności pełnego stosowania metod narodowo-

„realistycznych“ na określonym obszarze, wchodzącym w obręb parlamentarnego republiki i przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich z głowy państwa, w którym zamieszkuje na głowę państwa sąsiadnego.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — pisze „Times“ — że Niemcy sudeccy nie chcą znaleźć się w sytuacji, w której w razie wybuchu wojny musieliby walczyć przeciwko swoim współziomkom. Jeżeli Niemcy sudeccy obecnie domagają się więcej, niż rząd czeski wydaje się być skłonny w swoich ostatnich propozycjach udzielić, można tylko sądzić, że Niemcy w ogóle nie czują się dobrze w obrębie czechosłowackiej republiki. W tym wypadku Rządowi czechosłowackiemu wartoby się zastanowić nad tym, czy jest sens odrzucać projekt istniejący w niektórych kołach, aby uczynić z Czechosłowacji państwo bardziej jednolite przez odstąpienie peryferii z obcą ludnością, graniczącej z państwem, do którego rasowo należy. W każdym razie życzenia danej ludności stanowią czynnik decydujący ważny przy

każdym rozwiązaniu zagadnienia, jeżeli rozwiązanie to ma być stałe i trwałe. Dla Czechosłowackiej wspólnoty stania się państwem jednolitym mogą znacznie przeważać niekorzystne, wynikające z utraty niemiecko-sudeckich obszarów — kończy „Times“.

PRZEMÓWIENIE PREZYD. BENESZA.

„Lidove Listy“ przynoszą wiadomość, że przemówienie prezydenta republiki Benesza w sprawie zagadnienia narodowościowego, spodziewane jest w najbliższych dniach.

RUMUNIA NIE ZGODZIŁA SIĘ NA PRZEWOZ SAMOLOTÓW I MATERIAŁU WOJENNEGO Z Z. S. S. R. DO CZECHOSŁOWACJI.

W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, jakoby między rządami rumuńskim i sowieckim zawarty został układ, w którym Ru-

munia miała zgodzić się na przelot samolotów sowieckich nad swym terytorium i przewóz materiału wojennego.

Oficjalna rumuńska agencja „Rador“ kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, stwierdzając, iż jest ona fałszywa.

Obłęd religijny trwa

W trwających od tygodnia walkach między Birmańczykami a muzułmańskimi Hindusami zginęło wczoraj 21 osób, a 112 odniosło rany.

Na wypadek wojny

Prezydent Roosevelt mianował zastępcę sekretarza stanu wojny Johnsona, sekretarza stanu spraw wewnętrznych Ickesa, zastępcę sekretarza stanu marynarki Edisona oraz kilku innych wyższych urzędników członkami komisji, która będzie miała za zadanie na wypadek wojny zapewnienie dostarczenia

energii elektrycznej dla przemysłu. W piśmie, wystosowanym do członków tej komisji, przypomniał prezydent Roosevelt raport, złożony w marcu b. r. przez sekretarza wojny, w którym stwierdza on, że dostawa energii elektrycznej będzie na wypadek wojny niedostateczna.

Faszyści wywołali zamach?

Według ostatnio otrzymanych wiadomości z Chile, zamieszki w kraju wywołane były przez elementy skrajnie prawicowe. Wszyscy

przewodcy zaburzeń zarówno w Santiago, jak i na prowincji, zostali aresztowani.

Krwawy sierpień 550 ofiar zamachów w Palestynie

W miesiącu sierpniu b. r. liczba ofiar rozruchów w Palestynie wyniosła 248 zabitych i 301 rannych. Zabitych zostało 193 Arabów — w tej liczbie 130 terrorystów, 39 Żydów i 3 Anglików. Rannych było 139 Arabów (45 terrorystów), 103 Żydów, 25 żołnierzy angielskich, 16 policjantów żydowskich, 12 a-

rabskich i 4 angielskich. Wczoraj na północnej granicy Palestyny w pobliżu wsi Khansama rzucono bombę na samochód wojskowy. Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a 4 rannych.

Z Lyddy donoszą, że nieznanymi sprawcy podpalili tamtejszy dworzec kolejowy.

Spadek urodzeń w Anglii

Na odbywającym się w Edynburgu kongresie zdrowia wygłosił znany angielski lekarz i uczonec sir Hill wielką mowę, w której wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiedzialnych zarządzeń, mających na powstrzymanie spadku urodzeń w Anglii i na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Zdaniem mówcy rząd angielski winien ustalić jakąś kon-

trole urodzeń. Przeciętna liczba urodzeń w Anglii wynosi 15 proc. i według tego obliczono, że o ile ilość dzieci urodzonych w 1931 roku wyniosła 9 i pół miliona, w r. 1951 spadnie ona do 5 i pół miliona. Na tej zasadzie opierał swe wywody sir Hill, nawołując do energicznych zarządzeń w celu podtrzymania rasy brytyjskiej.

Na froncie Ebro

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi, że w dniu wczorajszym trwały zacięte walki na wszystkich odcinkach frontu Ebro. Wojska rządowe stawily energiczny opór gwałtownym atakom nieprzyjacielskim na pozycje, położone na północ od Corbera i Sier

ra de Caballe. Wojska faszystowskie poniosły w tych atakach znaczne straty. Lotnicy gen. Franco bombardowali wczoraj port Alicante, przy czym uszkodzony został stojący tam na kotwicy angielski statek „Marwia“.

Kara śmierci zniesiona w Hiszpanii Republikańskiej

Prasa republikańska podaje projekt Rządu hiszpańskiego o zniesieniu kary śmierci na terytorium Republiki Hiszpańskiej i zaznacza, że projekt ten został przyjęty z wielkim entuzjazmem przez ludność cywilną. Projekt rządowy wskazuje na humanitaryzm, którym się kieruje Rząd republikański, dążąc do zmniejszenia okropności wojny, nie odpowiadając odwetem za barbarzyńskie naloty lotnictwa niemiecko-włoskiego na miasta otwarte.

Znowu się pomylili

Japońskie dowództwo wojsk w Chinach środkowych donosi, że lotnicy japońscy zestrzelili przez pomyłkę na odcinku Hankou cy-

wilny samolot niemiecki, należący do linii „Europa — Azja“. W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

Nowe Centralne Władze TURa

Na VIII Zjeździe TUR-a w Gdyni i Władysławowie wybrano do Zarządu Głównego 10 członków: Czapiński, Dederko, Dubois, Dziuba, Fröhlich, Garlicki, Kluszyńska, Krygier, Piotrowski, Sokołowski. Poza tym pozostali (bez ponownego wyboru, w myśl statutu) — Ciołkosz, Karniol, Próchnik, Świętowski, Zdanowski.

Zastępcy: Dewor, Stamirowska, F. Gross, Skalak, Walczak. Komisja rewizyjna: Cohn, Drałta, Maliniak, Odrobina, Sieradki. Zastępcy — Latanowicz, Rochowiak. Sąd Centralny: Benkiel, Niemyski, Pużak, Reger, Szerkowski. Zastępcy: Berger, St. Kales - Krauz, G. Nowakowski, Nowicki, Smulski.

Nieinterwencja Hitlera i Mussoliniego

Niemiecki pilot Erich Neumann, wzięty do niewoli oświadczył co następuje: „Przybyłem do Hiszpanii 6 lipca 1938 roku na samolocie niemieckim, należącym do Luft-Hansy J. U. 52, wraz z obserwatorem i radiotelegrafistą. Wystartowaliśmy z

lotniska Berlin—Tempelhof i przez Mediolan i Palma de Majorę przybyliśmy do Saragossy. Tutaj objąłem pilotaż samolotu „Heinkel II“. Podczas mojej bytności w Saragossie, przybyły 2 inne eskadry. Tak wygląda „nie interwencja“ Hitlera i Mussoliniego.

Obywatelstwo angielskie dla członków b. cesarskiej rodziny rosyjskiej

Wczoraj otrzymało trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Xenii, sio-

stry zamordowanego cara — księża Aleksander i Michaił oraz księżniczka Xenia, którzy studiuja w Anglii.

Światowe rekordy lotnicze

Lotnicy amerykańscy Merrill Phoenix i Harold Allen ustanowili nowy światowy rekord długości lotu na samolocie lekkim, utrzymując się w powietrzu przez 106 godz. 03 min. Dwaj lotnicy niemieccy ustanowili wczoraj na szybowisku Spitzerberg

światowy rekord długości lotu na podwojnym szybowcu, unosząc się w powietrzu przez 23 godz. 39 min. Dotychczasowy rekord 19 godz. 08 min., ustanowiony przez lotników szybowcowych sowieckich, został w ten sposób pobity o 4 godz. 23 m.

Kongres Zw. Zawodowych w Blackpool

Na wtorkowej sesji kongresu zw. zawodowych, sekretarz generalny sir Walter Citrine zdał sprawę z konferencji delegacji związków zawodowych z premierem Chamberlainem, odbytej w marcu b. r., która miała na celu określenie stanowiska związków zawodowych w kwestii wykonania programu rządowego zbrojeń. „Premier udzielił mi poufnych informacji — mówił sir Walter Citrine — których cel był zupełnie jasny. Powiedział nam, że wszystkie zbrojenia na wielką skalę staną się niewy starczające ze względu na sytuację europejską. Pragnąc, by rada naczelna związków zawodowych zdała sobie sprawę z powagi sytuacji, mówił z nami zupełnie otwarcie i z największą poufnością. Oświadczenie premiera zawierało stwierdzenie, że zasoby Anglii, jej siły lądowe, powietrzne i morskie są całkowicie wystarczające i obejmowały ocenę sił zbrojnych, prawdopodobnych sprzymierzeńców Anglii oraz możliwości potencjalne napastników w Europie. Z największą jasnością premier wskazał nam, że której strony grozi niebezpieczeństwo agresji. DZIŚ JEST JUŻ POWSZECHNIE WIADOME, ŻE AGRESJA GROZI NAM ZE STRONY PANSTW DYKTATORSKICH“.

W dalszym ciągu sir Walter Citrine podkreślił, że RZĄD POPEŁNIŁ W TEJ SPRAWIE WIELKĄ OMYŁKĘ, JEŻELI NIE ZWRÓCIŁ WZGLĘDNYCH UWAG NA GWALTOWNE ZBROJENIA NIEMIECKIE — Rząd widocznie myślał, że będzie miał 3 lata czasu na pełne uzbrojenie Anglii, zabezpieczając ją przed wszelkimi możliwymi niebezpieczeństwami, — wszystko jednak przemawiało za tym, że kryzys nadejdzie znacznie wcześniej. Wreszcie sir Citrine stwierdził, że premier zwał wziętych zawodowców do kooperacji z pracodawcami, do czego związki były gotowe, jednak nie daly żadnych wiążących zobowiązań, oprócz wyrażenia swej dobrej woli.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW OŚWIADCZYŁA PREMIEROWI, ŻE JEŚLI CHCE MIEĆ POPARCIE ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH, MUSI PROWADZIĆ POLITYKĘ ZA GRANICZĄ, WEDŁUG ZASAD ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA.

WYSUWANYCH PRZEZ MASY ROBOTNICZE. W końcu sekretarz generalny oświadczył, że rada naczelna po konferencji z premierem powzięła uchwałę, iż w swych stosunkach z Rządem związki zawodowe muszą się kierować nie względami politycznymi, lecz względami zawodowymi i że przyspieszenie produkcji przemysłu zbrojeniowego może nastąpić jedynie na uznanych przez związki warunkach pracy. (ATE).

W podminowanej Palestynie

W starej dzielnicy Jerozolimy zstali zabici wczoraj w południe 2 Arabowie, którzy uchodzili za szpiegów, działających z ramienia władz mandatowych.

Na targu arabskim w Haifie zabity został wystrzałem rewolwerowym przewodca Arabów chrześcijan. Towarzyszący mu Arab został ciężko ranny.

Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło 4 wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na Arabów. W całej Palestynie doszło w

poniedziałek i wtorek do szeregu utarczek między arabskimi aktywistami a brytyjskim wojskiem, względnie policją.

Na zachód od Ramleh zabity został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny. Również w jednym z osiedli na drodze Haifa-Tel-Aviv zabity został żydowski policjant. Niedaleko od Jerozolimy do konano zamachu na pociąg, przy czym wykołosa się lokomotywa. Ruch kolejowy na linii Jerozolima — Lydda uległ przerwaniu.

Obrazy Międzynar. Handl. Konf. Parl.

We wtorek rano w sali Komisji Budżetowej Sejmu odbyło się drugie posiedzenie komisji transportowej M. H. K. P. Dyskusja toczyła się na temat dwóch referatów, wygłoszonych na posiedzeniu komisji.

Pierwszy z nich wygłoszony przez delegata włoskiego Silvio Crespi dotyczył sprawy „Reglamentacji międzynarodowej transportów i wpływu jej na handel światowy“.

Drugi referat na temat „Reglamentacji międzynarodowej handlowej nawi-

gacji powietrznej“ wygłosił delegat francuski hr. Fr. de Clermont-Tonnerre.

W tym samym czasie odbywały się obrady komisji emigracyjnej, na której plk. E. T. Wickham odczytał referat na temat: „Emigracja samoroka“.

Popołudniem o godz. 16-ej w sali plenarnej posiedzeń Sejmu odbyły się plenarne obrady zgromadzenia Międzynar. Handl. Konferencji Parlamentarnej.

Na porządku dziennym znajdowały się trzy sprawy: obrót prezydium, referat delegata włoskiego b. ministra Silvio Crespi oraz referat delegata francuskiego hr. Fr. de Clermont-Tonnerre.

Po godz. 17-ej w ogrodach sejmowych odbyła się Garden Party, wydana przez marszałków Sejmu i Sejmu na cześć uczestników konferencji.

Doroczny kongres hitlerowski

We wtorek przed południem otwarto w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo - „sojalistycznej“. Zjazd zajął zastępcę kanclerza Hitlera min. Hess, po czym szef sztabu oddziałów szturmowych (S. A.) Lutze złożył hołd pamięci narodowych „sojalistów“, którzy starali życie w walkach politycznych, a m. in. tych, którzy padli w Austrii.

Z kolei min. Hess powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli falangi hiszpańskiej. Również burzliwą owację urządzono przed stawicielom armii niemieckiej.

Min. Hess oznajmił w swym przemówieniu, że tegoroczny kongres na życzenie kanclerza Hitlera nazwany został „Zjazdem partyjnym wielkich Niemiec“.

Po przemówieniu powitalnym gauleitera Streichera, gauleiter Wagner z Monachium odczytał proklamację Hitlera.

W kongresie bierze udział Henlein, jako gość kanclerza Hitlera.

Proklamacja Hitlera

Proklamacja kanclerza Hitlera, odczytana podczas uroczystości otwarcia kongresu partyjnego przez gauleitera Wagnera:

Proklamacja kanclerza Hitlera rozpoczyna się od stwierdzenia, że koło towarzyszy partyjnych, którzy sebrali się w tym roku w Norymberdze niezmiernie się rozszerzyło. Narodowe - „soja-

listyczna“ Rzesza wchłonęła w siebie miliony nowych niemieckich rodaków. W obliczu tego radosnego wydarzenia należy się co najmniej o 20 lat wstecz i uprzytomnić sobie przeżywany wówczas przez naród niemiecki okres klęski i upokorzenia. W rok po tym w atmosferze katastrofy i dezorganizacji arduził się ruch odrodzenia Niemiec, na którego czele stanął kanclerz Hitler. Podstawą do tego ruchu była wiara w naród niemiecki. Wiara nie w kierownictwo jego stery, lecz w milionowe masy niemieckich robotników i chłopów.

W dalszym ciągu daje kanclerz Hitler obraz zmagania i walki partii narodowo - „sojalistycznej“ oraz zdobycy i prac, dokonanych w ciągu piętnastolecia. Specjalny nacisk kładzie przy tym kanclerz na walkę z największym wrogiem Rzeszy niemieckiej — międzynarodowym żydostwem.

W dalszym ciągu oświadczył kanclerz Hitler: Przed kilku tygodniami jeden z dzienników angielskich twierdził, iż pragnę zawrzeć pakt z kilku państwami, ponieważ w przeciwnym razie nie mógłbym stanąć w tym roku przed kongresem partii. Nie mam tego zamiaru. Stać się przed wami, moi dawni towarzysze, bez paktu, ale z 7 nowymi okręgami partyjnymi (gau), z moją własną ojczyzną. Są to wielkie Niemcy, które po raz pierwszy objawiają się dziś w Norymberdze.

Ten powrót Marchii Wschodniej do wielkiego imperium niemieckiego wkłada na nas dodatkowe zadania na zbliżający się rok. Z punktu widzenia politycznego organizacja ruchu nar. „sojalistycznego“ w Austrii może być uważana za skończoną w swych zasadniczych zarysach. Pod względem gospodarczym wezwanie Austrii do odzyskania rytmu życia niemieckiego czyni szybkie postępy. Już obecnie mogą oświadczyć, iż w końcu przyszłego roku kryzys bezrobocia zostanie całkowicie przezwyciężony w Marchii Wschodniej.

Następnie kanclerz oświadczył: Niemcy posiadają obecnie tylko dwie istotne troski gospodarcze: brak robotników w ogóle i robotników specjalistów, w szczególności w przemyśle oraz brak robotników rolnych. W faktach tych nie można jednak dopatrzeć się słabości Rzeszy i wielkie demokracje uczyniły by lepiej, troszcząc się o własnych bezrobotnych.

Kanclerz podkreślił dalej, że w roku bież. Niemcy usiłowali wreszcie bardzo obficie zbliżyć. Dzięki energicznemu zarządzeniom naszego towarzysza Goeringa — powiedział kanclerz — mogliśmy pomimo zbiorów niedostatecznych roku poprzedniego uzyskać znaczne rezerwy. Rezerwy te i zbiory pozwalają Niemcom nie troszczyć się o zagwarantowanie żywności. Jednakże należy w dalszym ciągu być oszczędnym. Pragniemy stworzyć rezerwy ziarna chłebnego, co bronilo by Niemcy przed wszelką w przyszłości obawą. Dzięki geniuszowi niezonych, i przemysłowców niemieckich, plan osterlotni zaczął wydawać zadziwiające rezultaty. Niemniej jednak należy zmocnić produkcję, by dać walucie niemieckiej prawdziwe pokrycie. Zagadnienie produkcji, usunięcie bezrobocia — mówił dalej kanclerz — nie jest zagadnieniem plac. chodzi o zapewnienie produkcji towarów, które mogły by być kupowane. Naród niemiecki nie posiada waluty złotej. Tym bardziej ważnym jest dante walucie niemieckiej jedynego prawdziwego pokrycia, jakim jest warunek jej stałości i zapewnienie zdolności nabywczej, zawsze jednakową. Dlatego trzeba produkcję uczynić bardziej intensywną. Za każdą markę zapłaconą należy wyprodukować nową markę. W przeciwnym razie marka ta jest bezwartościowym papierem. Ta polityka gospodarcza i monetarna narodowo - „sojalistyczna“ pozwoliła Niemcom w epoce ogólnego monetarnego chaosu utrzymać zdolność nabywczą marki niemieckiej. Jest to korzystne zarówno dla mieszkańców miast, jak i

włościan. Gospodarcza doktryna narodowo - „sojalistyczna“ głosi, iż zwiększenie produkcji stanowi jedyną prawdziwą zwiększenie płacy.

Trudno przewidzieć — twierdzi w dalszym ciągu kanclerz — jakie będą stosunki gospodarcze światowe. Jeżeli inne narody zamierzają zmniejszyć swą produkcję zamiast ją uczynić bardziej intensywną, niemiłosiernym będzie, iż z powodu braku dóbr wymiennych, to co nazywa się handlem wymiennym, będzie musiało w sposób niemiłosierny zginąć. Dlatego naród powinien dbać o swe własne gospodarstwo i przyczynić się w ten sposób do wewnętrznej produkcji. Niemcy stały się nabywcą produktów cudzoziemskich, podobnie, jak i niemieckich. Ogólnie mówiąc, gospodarstwo niemieckie jest zbudowane w ten sposób, iż może w każdej chwili istnieć niezależnie od innych krajów. Udało się to nam osiągnąć. Już obecnie można pogrzebać ideę blokady Niemiec. Jest to broń absolutnie nieskuteczna. Z energią, jaka je charakteryzuje, państwo nar. - „sojalistyczne“ wyciągnęło wnioski z doświadczeń wojny światowej. Najwyższą decyzją, jaka dominuje nad naszą działalnością gospodarczą, będzie: bezpieczeństwo narodu przede wszystkim. Należy więc zapewnić całkowicie pod względem materialnym istnienie naszego gospodarstwa na własnej podstawie światowej. Tylko wtedy armia niemiecka będzie mogła w każdej chwili wziąć pod swą opiekę wolność i interesy Rzeszy.

Niemcy będą wówczas posiadały dla każdego niezwykle wysoką wartość, jako przyjaciel i sojusznik.

Jeżeli mówię te słowa z okazji 10-go kongresu partii, czynię to w świadomości, iż epoka odosobnienia Niemiec została zakończona. Niemcy uzyskały jako przyjaciel wielkie i potężne mocarstwa światowe.

Niebezpieczeństwo bolszewickiego zniszczenia narodów — mówił dalej kanclerz — staje się coraz bardziej groźne, niż kiedykolwiek. W tysiącach wypadków spostrzegamy wysiłki mikroba żydowskiego, tej plagi światowej. Mogę powiedzieć w moim imieniu i w imieniu wszystkich, jak głęboko jesteśmy zdziwieni, iż inne wielkie mocarstwa światowe europejskie na mocy swej własnej decyzji, na podstawie swych własnych doświadczeń i z pomocą swych własnych środków podziela naszą koncepcję i wyrażają z nią konsekwencje w duchu zdecydowanym.

Bez względu na to, jaką będzie ewolucja faszystów i nar. „sojalizmu“, dobrze jest dla nas wszystkich, iż posiadamy ten pogląd intelektualny i to wspólne stanowisko, które nas zbliża bardziej do punktu widzenia ludzkiego, oddalając od bezsensu i zniszczenia. Drogi naszych rewolucji są poddyktowane przez własne potrzeby. Są one różne pod względem historycznym. Nowy duch, który z nich się wyłania, przyczynia się również do wewnętrznej kształtowania się naszych obywateli. Nowy naród — zdrowy formuje się nie za pomocą frazesów i teorii, ale dzięki żywej rzeczywistości. To, co zostało dokonane w Niemczech, nie było by możliwe bez zjednoczenia siły całego narodu w nar. - „sojalizm“. Kiedy rankiem 12 marca stanął nowy Rzeszy poniesiono poza granicę, nie był on — jak dawniej — symbolem zwycięstwa, ale symbolem jedności, która oddawała obejmowała wszystkich Niemców. Flaga wojenna, którą młoda armia zanosila wówczas do nowej prowincji, stała się symbolem wiary w zwycięstwo dla naszych braci Marchii Wschodniej, symbolem nowych, wielkich Niemiec.

Bedzie kilka przemowień

Proklamacja kanclerza Hitlera, odczytana przez gauleitera Wagnera, jest pierwszym publicznym wystąpieniem kanclerza na zjeździe. W proklamacji tej kanclerz ani słowem nie wspominał o spr-

wie Niemców sudeckich. Czy i kiedy kanclerz sprawę tę poruszy, pozostaje kwestią otwartą. Kanclerz przemawiać będzie w czasie zjazdu kilka razy.

KANCL. HITLER O KULTURZE

NORYMBERGA, (PAT). Na uroczystym posiedzeniu w operze no rymberskiej, kanclerz Hitler wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniu kulturalnym, w którym oświadczył m. in.:

„Jedyną dziedziną, w której próbuje się jeszcze zwalczać kulturę Rzesze, jest dziedzina kultury. Usiłuje się mówić o upadku kultury niemieckiej. Jednakże wszystkie żalonne jęki międzynarodowe - de mokratycznej prasy nad upadkiem kultury niemieckiej są jawnym oszustwem, jakich wiele dokonywanych jest w tym świecie. Lecz pozytywne fakty mają większą wymowę niż negatywna krytyka. Niemieckie zdobycze kulturalne w ciągu najbliższych lat zwrócą uwagę całego świata i oceniane będą jeszcze wyżej, niż to się dzieje obecnie w stosunku do naszych prac w dziedzinie materialnej“.

GEN. KORDIAN ZAMORSKI

GOSCIEM KANCLERZA HITLERA

NORYMBERGA, (PAT). Bawi tu jako gość kanclerza, komendant gł. P. P., gen. Zamorski. Przyjeżdżony był przez kanclerza Hitlera, we wtorek zaś udał się na 2-dniowy pobyt w Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków polski niemieckiej. W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

Tydzień muzyki polskiej

W Poznaniu w dniach od 2 do 9 października r. b. odbędzie się tydzień muzyki polskiej. Program zapowiada się bardzo interesująco.

Sprostowanie krzywdzącej notatki

W związku z notatką pod tyt. „Śmiertelne zatrucie umysłowo chorej“, zamieszczonej w Nr. 238 (7504) naszego pisma z dnia 26 sierpnia r. b., odciec zmarłej p. Stanisław Miszczuk (Kielce, ul. Zagnańska 19), dotknięty ciężką stratą córki, prosí nas o następujące sprostowanie:

Przebywając w szpitalu psychiatrycznym Jadwiga Miszczuk zmarła nie na skutek spożycia kompotu przyniesionego przez jej matkę — natomiast przyczyną śmierci był złośliwy nowotwór na mózgu, który ujawniono podczas sekcji zwłok. Należy również sprostować, że zmarła nie była umysłowo chorej.

Zgon b. następcy tronu hiszpańskiego

MIAMI, (PAT). Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego, zmarł naskutek wypadku samochodowego.

Problem sudecki Rozmowy i narady

Prezydent Benesz przyjął lorda Runcimana, z którym odbył dłuższą konferencję.

Po konferencji z lordem Runcimaniem, prezydent Benesz przyjął przedstawicieli stronnictwa Niemców sudeckich — dep. Kundta i dr. Szebekowskiego.

Mandatariusze stronnictwa Niemców sudeckich dep. Kundt i dr. Rosche, odbyli popołudniu rozmowę z Ashtonem Gwatkinem i innymi członkami misji Runcimana oraz z ambasadorem Hendersonem. Nieco później do rozmowy przyłączył się również lord Runciman.

BERLIN (PAT). Z Pragi donoszą: W kierowniczych kołach partii niemiecko - sudeckiej nie

dotychczas nie wiadomo, jakoby Rząd przyjął 8 punktów deklaracji Henleina, ogłoszonej w Karlowych Warach. Partii niemiecko-sudeckiej nie przedstawiono ani t. zw. trzeciego, ani też czwartego planu Rządu czechosłowackiego. W ten sposób tracą swe podstawy wszystkie krążące zagranicą pogłoski na ten temat, rozpowszechniane w celach agitacyjnych. Delegacja Niemców sudeckich, wbrew twierdzeniom dzienników praskich, nie została dotychczas (do późnych godzin popołudniowych) zaproszona do premiera Hodży, aby zapoznać się z nowymi projektami Rządu praskiego.

Zakończenie długoirwałego sporu

BUENOS AIRES (PAT). W gmachu min. Spraw Zagranicznych, odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Boliwią a Paragwajem. Długotrwały spór o Chaco Boreal został więc definitywnie załatwiony. Natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych

ukonstytuowała się Izba rozjemcza, w której skład wchodzi w myśl postanowień traktatu pokojowego prezydenci Argentyny, Brazylii, Chile, Stanów Zjednoczonych, Peru i Urugwaju, mająca ustalić, po ostatecznym wysłuchaniu obu stron, definitywne granice pomiędzy Boliwią i Paragwajem.

Nowe podatki na cele wojskowe w „Trzeciej“ Rzeszy

Jak donosi niemieckie czasopismo gospodarcze „Deutsche Volkswirtschaft“, Rząd niemiecki zamierza wprowadzić dwa nowe podatki, a mianowicie „podatek wojskowy“, przeznaczony specjalnie na

cele wojskowe oraz „podatek samochodowy“. Podatek wojskowy ma być pobierany w wysokości 30 proc. podatku dochodowego. Stawki podatku samochodowego nie są narazie ustalone.

Francja chce skłonić Syrię do zerwania z powstańcami palestyńskimi

Wizyta w Paryżu syryjskiego prezesa Rady Ministrów nabrała szczególnego znaczenia politycznego ze względu na powiązanie jej z sprawą Palestyny. Władze francuskie zaniepokojone zostały pomocą, jakiej nacjonalistyczni syryscy dostarczają oddawna już powstańcom palestyńskim. Jak wiadomo, przewódcy powstańców palestyńskich, jak

również dusza rewolty arabskiej, wielki mufti Jerozolimy, znaleźli schronienie na terytorium Syrii. Pod naciskiem rządu angielskiego Francja, posiadająca specjalne uprawnienia w Syrii, wywiera nacisk na syryjskie koła rządowe, aby zerwały kontakt z powstańcami palestyńskimi.

Katastrofa na kopalni

W nocy z 5 na 6 b. m. w podziemiu kopalni „Szyby Jankowice“ w Boguszwicach, na skutek zawalenia się pokłyny, trzech górników zasypanych zostało zwalaminą węgla. Zaalarmowana kolumna ratownicza przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej, w której wy-

niku wydobyto wszystkich trzech górników żywych. ODNIESLI ONI JEDNAK CIĘŻKIE OBRAŻENIA. Na miejsce wypadku wyjechał delegat okręgowego Urzędu Górniczego, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Zlikwidowanie fabryki fałszywych monet

Ostatnio na terenie Chorzowa i pow. świętochłowskiego pojawiły się znaczne ilości fałszywych złotych. Wydział śledczy wszczął energiczne śledztwo, w wyniku którego wczoraj przytrzymał w Goduli Józef Kawecki, zam. w Nivce, pow. bełski. Przy Kaweckiej znaleziono większą ilość fałszywych złotych. Na-

stępnie przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu i tam znaleziono dużą ilość gotowych fałszyfków oraz formy do wyrabiania fałszywych monet i wielką ilość metalu. Kawecka, jak również jej mąż Tomasz Kawecki, który fabrykował fałszywe złote, aresztowano.

Masowy przelot bocianów

Mieszkańcy m. Gorli i okolicy podziwiali w dn. 3 b. m. niecodzienne zjawisko. Mianowicie o godz. 18-ej na wysokości ok. 100 metrów przeleciało nad miastem z północnego zachodu na południowy wschód w nieprzerwanym szeregu ponad 3000 bocianów. Zaznaczyć należy, że nigdy przed tym nie prowadził tędy

główny szlak odlotu bocianów. Fakt masowego przelotu bocianów ponad Gorlicami, niektórzy tłumaczą tym, że dn. 18 kwietnia b. r. do powiatu gorlickiego przyjechało i pozostało duże stado bocianów, które tu na polach osiadło, a następnie, podzieliwszy się na trzy mniejsze stada, bociany te odleciały dalej na północ.

Powrócić do zasady zbiorowego bezpieczeństwa! Po zjeździe TUR-a Wielka manifestacja

Na wywody moje w sprawie stosunku Polski do Ligi Narodów odpowiedział w dłuższym artykule p. R. P. w „Kurierze Porannym”. Stara się on stworzyć pozory, że to nie ja, lecz on — właśnie ma rację co do kierunku polskiej polityki zagranicznej.

Są pewne momenty i zagadnienia, których mgławicą słów zasłaniać nie wolno, lecz trzeba mówić o nich jasno i otwarcie — bez obsłonek i bez frazesów, — choćby prawda była nie wiem jak ciężka i przykra. Nie ma bowiem większego niebezpieczeństwa dla każdego państwa i narodu od ulegania złudom.

W poprzednim artykule postawiłem tezy:

1) że Polska i wszystkie mniejsze narody mogą obronić swą niepodległość tylko w oparciu o zasadę, iż stosunki międzynarodowe regulowane być winny nie przez moc, lecz orzeczeniami Ligi Narodów, która w tym celu musi rozporządzać odpowiednimi sankcjami i siłą;

2) że układy bezpośrednie między poszczególnymi państwami są podstawą bardzo krucho i zawodną, jak wskazuje historia dawniejsza i dzieje ostatnich lat;

3) że Polska — w razie ewentualnego układu Sowiec z Niemcami — sama, własnymi siłami, nie mogłaby się oprzeć takiej przewadze;

4) żądałem wreszcie polityki, która by wobec tego szła w kierunku wzmacniania Ligi i wzmacniania sankcji, stosowanych wobec napastników.

Niestety, jakkolwiek p. R. P. odpowiadał mi na moje twierdzenia, nie odparł on ani jednego z przytoczonych przez mnie argumentów, lecz starał się jedynie osłabić je przez postawienie nowych, własnych zarzutów, kierując w ten sposób dyskusję na inne tory.

No, ale mimo to — ze względu na ważność tematu, który coraz bardziej niepokoi polską opinię publiczną, będę się starał odpowiedzieć na wszystkie zarzuty.

Przed wszystkim muszę stwierdzić, że — jakkolwiek nienawidzę militarystyki i wojny — to przecież nigdzie w artykule swym nie wspomniałem ani słowa o pacyfizmie, ani o rozbrojeniu. Dopóki bowiem Europa jest jak klatka, pełna dzikich zwierząt, byłoby szaleństwem wchodzić do niej bez rewolwera w ręce. Nawet najbardziej miłując pokój, trzeba stwarzać broń i siłę, by móc zastosować przewidziane sankcje, poskromić drapieżnika i unieszkodliwić go dla otoczenia.

Powtórze p. R. P. przypomina mi, że Polska „i bez mej rady poświęcała wiele wysiłków na rozwiązywanie problemu Ligi Narodów” i „wzmocniała ją”, — tylko... nie chciała wzmacniać sankcji, które mogły stwarzać niebezpieczeństwo naruszenia pokoju. Doprawdy muszę wyrazić głębokie zdziwienie co do tego sposobu „wzmocniania

autorytetu Ligi” — zwłaszcza, gdy przypominając sobie, że właśnie delegat Rządu polskiego w Genewie pierwszy radził o „realność faktów” i uznał zabór Abisynii w imię utrzymania spokoju w Lidze i pokoju w świecie!

A czy go utrzymano? Czy świat znalazł te „inne metody, oraz inne narzędzia dla zabezpieczenia się przed wojną”, chociażby nawet za cenę zaprzestania zasady sprawiedliwości i prawa? Czy nie byłoby już dziś złudą wierzyć, że przy pomocy tych „nowych metod” i bezpośrednich układów uda się utrzymać pokój? Wystarczy chyba popatrzeć na zabór Mandżurii, na napady na Hiszpanię, na ekspedycję japońską na Chinę i ustawiczne groźby, podnoszone przeciwko Czechosłowacji, aby przekonać się o wartości tych nowych metod!

Ta zachwalana zasada regulowania własnych stosunków państwowych jedynie wedle własnych sił i własnej przemocy, zasada układów bezpośrednich w imię własnych interesów — stworzyła już w całym świecie niepewność i konieczność zbrojeń — i rozpełtała pożogi wojenne, — podczas gdy w ciągu blisko 15-letniego okresu autorytetu Ligi wszystkie konflikty rozstrzygnięte były pokojowo — orzeczeniami Rady.

Wedle p. R. P. Polska — a prawdopodobnie więc i każde inne państwo — powinna hołdować zasadzie, w myśl słów Wyspiańskiego:

„Niech na całym świecie wojna
Była polska wleś załszana,
Była polska wieś spokojna”.

Powinna być ona gotowa przelewać krew, lecz „tylko w obrobie swoich praw, swojej polityki i swego honoru”.

Bardzo piękna zasada, tylko — konsekwentnie przeprowadzona wobec wszystkich — musiałaby z konieczności doprowadzić do zatriumfowania przemocy. Każde bowiem państwo uważałoby, że samo ma prawo decydować, co jest jego interesem i sprawą honoru; — każde uważałoby, że ma prawo bronić słuszności swych interesów tak, jak je samo rozumie, chociażby stało to w rażącej sprzeczności z przekonaniem innych — i w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości.

To stanowisko „samopajskiści” — „splendid isolation” — już sam p. R. P. ograniczył, dopuszczając bezpośrednie sojusze i układy — i wynikające z nich zobowiązania sojusznicze. Uważa jednak, że cel takich układów ma być związany „ściśle z bezpośrednimi interesami sojuszników”.

A czyż nie jest pierwszym i najważniejszym interesem Polski, która przez 150 lat pozostawała ofiarą napadu — OBRONA SAMEJ ZASADY SPRAWIEDLIWOSCI MIĘDZYNARODOWEJ, POTEPIE NIE NAPADÓW I WYKONYWANIE ORZECZEN, WYDAWANYCH PRZEZ MIĘDZY-

NARODOWY AREOPAG LUDÓW, ZJEDNOCZONYCH W LIDZE?

Martwi się p. R. P., że wów czas taki konieczny udział w akcji przeciwko napastnikowi wzięłaby Polskę automatycznie w konflikty i ograniczyłby jej suwerenność.

To prawda, — ale tego rodzaju ograniczenie dotknęłoby nie tylko suwerenności Polski, lecz również suwerenności wszystkich innych państw i narodów na rzecz obrony WSPÓLNEGO INTERESU I POCZUCIA SPRAWIEDLIWOSCI.

Takie chyba równomierne ograniczenie WSZYSTKICH nie zaszkodziłoby NIKOMU, — a przede wszystkim — nie zaszkodziłoby nie Polsce i jej obywatelom, którzy nie chcą na padać na nikogo.

Polska pragnie spokoju i bezpieczeństwa i z pewnością powitalaby z zadowoleniem każdą akcję, zdążającą do poskromienia napastnika.

A wreszcie chcę poruszyć kwestię aktualną, choć wiem, że jest ona drażliwa i może „ściągnąć” i braku miłości dla własnej Ojczyzny. Nie licytowałem się jednak nigdy słowami na temat moich uczuć dla kraju i jego ludu — i nie uczynię tego nigdy, gdyż, jak pisał Kasprowicz:

Widziałem, jak się na rynkach
gromadzą kupczykiowie,
Licytujący się wzajem,
któży najgłośniejszy wypowie...

I dlatego właśnie, że wiem, iż nie rozstrzygnie się tego zagadnienia „najgłośniejszym wypowiedzeniem”, traktuję je z całą powagą, opierając się o zimną logikę, z pominięciem pięknych słów o uczuciach, za pale i woli.

P. R. P. dumnie zapowiada, że „los Polski nie zależy od takiego czy innego układu europejskiego”, ale od zdecydowanej woli samej Polski. Gdyby tak było istotnie, byłibyśmy wszyscy szczęśliwi, ale nieste-

ty wiemy, że tak nie jest. Poza zapałem i uczuciami — nawet najbardziej gorącymi — jest jeszcze, niestety, siła i brutalna przemoc. Zresztą przekonaliśmy się o tym sami kilkakrotnie w historii, a dziś właśnie przypomina nam to los Czechosłowacji.

Gdyby Czechosłowacja oparła się tylko o swój zapał, wolę i słuszność — i stanęła sama do walki z przemocą hitlerowskich Niemców — musiałaby ulec, mimo bohaterstwa — i podzieliłaby los Polski, jęczącej w niewoli przez półtora wieku. To, co ją broni — to właśnie OPINIA CAŁEGO ŚWIATA DEMOKRACJI, KTÓRA STAJE W POPRZEK ZABORCZYCH ZAMIARÓW NAPASTNIKA — PO STRONIE PRAWA I SPRAWIEDLIWOSCI.

Z tego wyciągnąć musi dla siebie naukę na przyszłość również i Polska — i robić wszystko, by powrócić do zasady ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA, wzmacniając sankcje przeciwko napastnikowi.

Obowiązek ten ciąży na nas tym bardziej, że w tej chwili Polska może pod tym względem zrobić bardzo wiele, przez wazując szale na rzecz regulowania stosunków wśród państw nie siłą, lecz prawem i sprawiedliwością.

Nie mówcie, że to tylko poezja, bo na tej poezji wychowały się trzy najpiękniejsze, najbardziej wartościowe i najbardziej ofiarne pokolenia Polski. Przypomnijcie sobie „Księgi Pielgrzymstwa Polskiego” — i pamiętajcie, że w tych twórcach największych duchów Polski jest więcej prawdy, niż we wszystkich waszych wyrozumianych a wykrętnych wywodach.

Nie zawstydzajcie więc samych siebie — wobec pamięci własnych wielkich dziadów i przadków — swą małostką i małodusznością!

ZYGMUNT ŻULAWSKI

Zakończył się VIII Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, który odbywał się w Gdyni, a potem we Władysławowie, tuż nad pęchym morzem w gościnnym domu ZZK. O przebiegu Zjazdu informowaliśmy czytelników dość obszernie. W dyskusji (łącznej nad wszystkimi referatami i sprawozdaniem) zabierało głos około 40 mówców, — takiej żywej i na ogół zgodnej, rzeczowej dyskusji nie pamiętamy. Jednymyślnie na wniosek „Komisji - matki” wybrano 10 członków Zarządu (5 zostało starych, wedle statutu), członków Kom. rewizyjnej i Sądu centralnego. Obszerne przemówienie przewodniczącego Zjazdu tow. K. Pużaka, streszczające dorobek Zjazdu, zamknęło obrady.

Wspaniałe wypadł ten VIII. my Zjazd! W skupieniu obradowali delegaci w wielkiej sali domu ZZK, a tuż obok, dosłownie o kilka kroków głośnie szumiało morze polskie... Nietylko dało potężne tło obradom, ale przypominało, wciąż przypominało, w jakich politycznych warunkach obraduje Zjazd...

Otóż Zjazd stał się przede wszystkim WIELKĄ MANIFESTACJĄ polskiego świata pracy. Zjazd jest też raz związany ten świat z M. RZEM POKSŁIM i uprzytomnił, jakie NIEBEZPIECZEŃSTWA grożą Pomorzu i Polsce wogół!

Z trudem organizatorzy zdobyli możliwie największą salę dla otwarcia Zjazdu w Gdyni. Była to wielka Hala Targowa. Robotnicy gdynscy z tow. Rusinkiem na czele wspaniale ją udekorowali. A jednak okazała się zbyt mała... Ro-

botnicy gdynscy wykupili 2400 biletów. Jeśli doliczyć delegatów, gości, milicję porządkową etc., na sali mieliśmy 3000 OSÓB! Setki odeszły z braku miejsca. Inni znówu cierpliwie czekali przy drzwiach — może uda się potem przedostać do środka...

Już zagajenie zaczęło się od powitania morza i Pomorza. O Pomorzu mówili prawie wszyscy, witaający Zjazd, zaczynając od tow. Arciszewskiego. Owacyjnie byli witani przedstawiciele bratniej polskiej „Siły” z Czechosłowacji i Czech tow. Janowce, delegat czeckiej „Akademii Robotniczej”, ana logicznej Turowi; a te powitania także uwydatniły wciąż ten sam problem — hitlerowskiego niebezpieczeństwa. O dziejach polskiego morza mówił tow. Pużak w swym referacie, o zasadach hitlerowskiej pedagogii, sposobie ludzi do wojny zaborczej, mówił na otwarciu niżej podpisany. I w ten sposób wciąż wracał ten sam motyw naczelny — PROBLEM MORZA, problem niebezpieczeństwa z Zachodu, problem obrony... Trzeba było widzieć, jak na bita obrzymiała Hala chwytała w napięciu każde słowo; jak gorąco, owacyjnie oklaskami i okrzykami podkreślała wywody mówców! Słowa: DEMOKRACJA, OŚWIATA NIEZALEŻNA znajdowały żywy oddźwięk. Mówcy z siłą zatafakowali WSZEŁKI TOTALIZM w sprawie kultury tak hitlerowski, jak stalinowski.

BYŁA TO WSPANIAŁA, PIĘKNA MANIFESTACJA! Delegaci z całej Polski, nieraz z dalekich zakątków kraju mówili, że pamięć o tej wspaniałej manifestacji została w ich sercach na zawsze! POLITYCZNE znaczenie tej oświatowej manifestacji ogromne. Echa już idą po kraju. Robotnik polski raz jeszcze zmanifestował swój związek z morzem.

A we Władysławowie trwała przez cały dzień rzeczowa debata nad referatami organizacyjnymi tow. Piotrowskiego, Krygiera, Garlickiego. W specjalnej rezolucji zaprotestowano przeciwko zamachom na niezależną oświatę ze strony klerykałów, endeków i OZON-u (ostatnie, totalizujące uchwaly OZON-owej rady naczelnej). Mówiono na temat podniesienia artystycznej kultury mas (tow. Zarembina); o sposobach lepszej organizacji kursów (tow. Ciolkoszowa); o walce z klerikalizmem (tow. dr. Metera, Matuszewski); o konieczności stworzenia własnego pisma TUR-owego (cały szereg delegatów); o zagadnieniu politycznych tematów w pracy odczytowej (tow. Zajkowska); o sprawie tworzenia nowych oddziałów; o pracy w Łodzi (tow. Moskiewiczówna i Załke); o szkole w Zakopanem i t.d., itd. Dyskusja była bardzo obszerna, wszystkie nie wylczyły. Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili ZNA CZNY ROZWÓJ TUR-a w ostatnich latach. Stwierdzili także z zadowoleniem spotęgowanie się WŁASNEGO WYSIŁKU ROBOTNIKÓW; rosnący kontakt z ZW. ZAWODOWYMI; rosnącą współpracę postępowych NAUCZYCIELI i t. d.

PIĘKNY TO BYŁ ZJAZD! Dużo zrobił dla dalszego rozwoju TUR, dla niezależnej oświaty w Polsce. Słusznie też tow. Pużak w końcu, w tej sprawie, zamykającej Zjazd, podniósł, że VIII Zjazd sprzecywał ideologię TUR-a i stworzył jego doktrynę organizacyjną. Tow. Pużak w wymownych słowach podniósł WIELKIE ZNACZENIE TUR-a dla całości naszego ruchu.

Liczne wycieczki uzupełniły dzieło Zjazdu. Motorówkami kilkakrotnie wyjeżdżano na morze; zwiedzano port, oglądano Oriowo; zwiedzano piechotą wybrzeże — w stronę Rozewia i Jastrzębie Góry; podziwiano rosnącą Gdynię.

Delegaci wrócili już do domu, do pracy. Ale piękny Zjazd na wybrzeżu polskim na długo pozostanie w pamięci. Zjazd dobrze wykonał swe zadanie!

K. CZAPIŃSKI.

Anglia a Japonia

Sprawa nieustannych „incydentów” i nieporozumień angielsko-japońskich jest przedmiotem rokowań między posem Anglii w Tokio a ministrem Ugaki.

Co pewien czas następuje wznowienie rokowań, po to tylko... by znów zostały przerwane.

„Times” w korespondencji z Tokio w nader sceptycznym tonie kreśli kulisy tej sprawy.

Tytuł korespondencji brzmi „Ruch antybrytyjski”. Zdaniem jej autora kierownicy polityki japońskiej, zwłaszcza minister spraw zagranicznych i finansów, pragnęliby ułożenia stosunków z Anglią, natrafiają jednak na opór w młodym żywiole wojskowym i urzędniczym, oraz wśród niektórych przedstawicieli sfery gospodarczych.

Problemu stosunków anglo-japońskich — pisze korespondent „Times’a” — nie można oddzielić od walki, która się toczy od 10 lat w Japonii między „starymi” a „młodymi”. „Stary” są tymi politykami, pod rządami których Japonia przekształcała się na wielkie, współczesne mocarstwo. I oni są zwolennikami ekspansji i imperializmu, ale rażą ich niemiarkowane żądania i metody „młodych”.

Jak wiadomo, wyrazem tego konfliktu był bunt wojskowy w r. 1936.

Jeśli chodzi o stosunek do Anglii, starzy politycy są tradycyjnie nastrojeni przyjaźnie. „Młodzi” traktują Anglię, jako konkurenta politycznego na Dalekim Wschodzie i konkurenta handlowego — na rynkach świata. Dlatego jednym z przewodców „ruchu antybrytyjskiego” jest kierownik wielkiego koncernu włókienniczego, zainteresowany w zdobyciu rynków dla eksportu japońskiego.

Na terenie Chin — zdaniem tych kół — wpływy angielskie winny być ostatecznie wyługowane.

„Times” poświęca tej sprawie artykuł wstępny. Uwagi korespondenta — głosi ów artykuł — są realistyczne. Odzwierciedlają trudności, stojące na drodze porozumienia anglo-japońskiego. Nastroje anty-angielskie znajdują swój wyraz w tonie prasy japońskiej, przechodzącym w histerię. Zmiana tego nastroju — kończy „Times” — możliwa jest tylko, jeśli militarysty japońscy be-

da zdyskredytowani, jeśli okaże się, że istotnie zaborczy najazd na Chiny doprowadzi do katastrofalnych następstw dla Japonii.

Anglia coraz to boleśniej odczuwa, że polityka ustępliwości wobec „trójkąta Berlin-Rzym-Tokio” doprowadza do fatalnych następstw. Interesy Wielkiej Brytanii są już bezpośrednio zagrożone.

Prawda zwycięży!

Tow. Jaksch, przewodca socjalistów niemieckich w Czechosłowacji, w dłuższym artykule dziennika „Sozialdemokrat” wskazuje na odpowiedzialność, jaką ponoszą henleinowcy w chwili obecnej nietylko za przyszłość Niemców sudeckich, ale także za pokój europejski, poczyni pisze:

„Uwaga pięciu części świata zwraca się ku Norymberdze. Mimo to śmiemy twierdzić, że zdławiony głos wolności niemieckiej już dziś więcej mówi światu, aniżeli proklamacje hitlerowskich wodzyrów. Jeżeli władcy Trzeciej Rzeszy cofną się przed wojną, to uczynią to ze strachu przed rewolucją. Jeżeli się zdecydują na wojnę, to sami stworzą przesłanki do rewolucyjnego obalenia swych rządów. Sytuacja na obszarze sudeckim nie jest żadną miarą stanu duchowego i orientacji politycznej narodu niemieckiego w chwili obecnej.

Niemcy sudeccy znajdują się po raz pierwszy na szarym końcu wydawcy. W Rzeszy i w sprusowanej Austrii 90 PROC. LUDNOŚCI BOI SIĘ DZISIAJ W WOJNY. ZE WSZYSTKICH SFER LUDNOŚCI REKRUTUJE SIĘ OBECNIE NIEWIDOCZNY NIEMIECKI RUCH WOLNOŚCIOWY, dość silny, by wziąć na siebie troskę o to, żeby nieuniknione bankructwo brunatnej polityki wojennej nie doprowadziło do upadku Niemiec.

„Nie obawiamy się, tak samo jak przed 21 maja, by bieg wydarzeń zadał nam kłam, gdy dzisiaj mówimy, że podług nieduwzycznego podziału sił na świecie każdy atak na Czechosłowację byłby objędem, któryby zniszczył napastnika.

Albowiem, bez względu na to, czy dyktatorzy faszystowscy zdecydowali się na wojnę, czy — na czekanie na rewolucję, prawda zwycięży i dzień zaświta”.

Krzyż i orzeł rzymski

Mimo kompromisu, zawartego w sprawie Akcji Katolickiej, stosunki między Faszystwami a Kościołem nie należą w tej chwili do najlepszych.

Pomijając już sprawę rasizmu znów wypłynął stary problem, dotyczący wzajemnego stosunku Państwa i Kościoła.

Jak wiadomo, nazajutrz po zawarciu traktatu luteranckiego, Mussolini wyraził się, że bez poparcia państwa rzymskiego, chrześcijaństwo pozostałoby żydowską sektą.

Obecnie „Osservatore Romano” protestuje przeciw wystawie, która przedstawia zdobycie świata przez Kościół pierwszych wieków, jako dokonane „pod opieką”

mi skrzydłami rzymskiego orła.

„W pierwszych wiekach? — pisze organ Watykanu — Kościół, który zdobywał świat za czasów od Nerona do Dioklecjana, czynił to mimo groźących mu szponów orła. Orzeł znajdował się w amfiteatrach, które wienyły w czasie krwawych igrzysk. Pod jego opieką odbywały się krwawe „circenses”, w czasie których chrześcijanie rzucani byli na pożarcie bestiom”.

Na te wspomnienia historyczne zareagował p. Farinacci, zwany „blaznem Mussoliniego”. Odpowiedział stękiem wyzwisk pod adresem Watykanu, które cała niemała prasa włoska przedrukowała.

Jestli dbasz o zdrowie



WIE SZUKAŁYŚY DAWNO CI INNE, LECZ TYLKO

VENA-LUX GUM?

AMERICAN STYLE

SIĘCZYT JAKOŚĆ I W PEŁNI CIĘ ZADOWOLNIA

Tabela wygranych

2 dzień ciagnienia IV klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. n-r: 3103.
 5.000 zł. n-ry: 18265 75884 100024
 4.000 zł. n-ry: 17749 19423 23411
 34012 59713 60734 61913 81342 87962
 89359 91004 141446 150229,
 1.000 zł. n-ry: 1324 8217 9300
 14276 16179 19797 33518 37287 39275
 45338 45761 51967 62106 63341 65114
 65961 75902 80289 82239 96866
 105452 109428 118775 127416 127833
 149198 149637.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

77 80 97 222 80 326 67 478 536
 91 676 756 86 1317 42 88 553 715
 42 70 76 952 84 2035 138 69 397 419
 26 60 518 660 718 818 911 32 8067
 254 813 28 401 2 507 11 655 731 84
 4200 7 856 94 420 61 702 25 85 843
 911 6057 59 100 56 210 12 38 346 74
 478 540 56 600 6075 843 44 428 539
 76 641 707 806 51 920 25 55 7120
 244 90 374 408 31 41 78 532 670
 718 66 84 85 915 8143 45 58 392 458
 728 835 78 900 46 78 9051 182 630
 76 94 746 66 79 899 10771 130 39
 268 917 461 618 33 992 11220 78 807
 635 58 770 854 92 953 82 12120 49
 59 88 269 365 505 45 612 68 928 42
 43 58 83 13194 302 18 43 494 527
 648 93 710 69 94 963 14231 77 434
 690 861 15143 66 285 98 322 88 481
 650 75 82 843 901 97 16020 124 58
 221 79 854 413 20 56 76 534 58 89
 615 67 81 848 94 980 17117 419 665
 68 748 834 36 808 62 18010 17 213
 23 34 318 47 461 595 606 42 894
 19220 45 355 429 655 739 55 809 49
 921 63 88 20191 96 213 96 591 606
 204 740 21089 134 229 36 357 462 78
 95 515 69 762 867 70 22071 83 97 559
 654 58 708 827 60 68 87 991 23096
 121 84 220 76 312 59 95 651 701 805
 14 902 82 24001 20 69 78 217 77 93
 590 96 99 950 97 25247 90 311 29
 35 487 512 21 30 615 52 71 803 85
 947 26012 124 228 30 316 92 410 33
 55 558 620 40 50 713 857 85 95 930
 33 27054 91 153 236 322 90 92 404
 59 531 40 62 674 28376 474 546 608
 92 708 911 38 95 29035 332 55 508
 620 44 30048 156 318 455 83 620 56
 648 63 745 97 989 31043 46 62 198
 226 98 642 49 750 802 5 40 41 910
 90 32004 30 279 398 551 95 702 81
 815 22 33025 103 52 394 466 503 15
 704 804 27 61 64 947 34019 62 150
 367 69 83 869 919 20 35014 54 218
 680 741 36018 19 94 253 80 484 632
 947 81 89 37178 201 23 516 52 901
 85 38124 39 83 435 683 787 802 900
 58 39178 82 92 202 335 416 39 76
 543 74 511 76 713 58 909 12 69 92
 40806 71 72 586 920 41021 40 123
 252 564 602 750 73 42212 324 497
 514 676 803 19 46 930 43131 75 218
 310 558 727 44040 73 187 86 232 65
 316 472 92 650 70 757 60 69 89
 45068 77 115 81 296 671 83 707 72
 46021 130 225 74 574 736 89 688 963
 22 47017 846 480 658 840 956 48020

88 88 157 346 460 98 549 81 610 64
 731 847 936 48 58 49263 307 50 87
 90 439 78 555 83 637 878 50015 66
 115 20 56 209 338 68 496 641 38 781
 51007 202 628 52 842 52186 211 16
 350 470 94 518 80 639 714 826 916
 62 53080 126 257 476 602 37 54089
 40 40 356 86 576 610 68 76 98 713
 66 832 952 55085 108 496 514 33 646
 81 716 90 910 56011 85 189 218 51
 454 564 795 814 63 916 55 57178 204
 96 402 64 529 81 89 602 30 786 826
 975 81 58060 141 81 93 238 481 536
 45 61 613 744 909 13 59015 38 416
 607 28 60328 410 513 58 67 614 61049
 321 62 67 591 780 818 911 62001 15
 21 88 117 251 70 370 83 478 709 59
 801 61 63270 324 428 65213 34 370
 519 68 88 891 963 68044 258 395 547
 673 871 67072 93 123 68 384 462 545
 645 754 859 955 65001 83 192 232 45
 331 415 41 514 47 58 90 637 84 87
 794 801 82 985 69075 155 69 201 406
 27 543 654 746 78 925 58 70085 102
 16 482 544 81 82 88 683 87 720 57
 60 833 930 71203 418 87 599 670 85
 808 32 933 42 72029 66 144 302 407
 39 71 83 548 64 721 875 940 73110
 11 232 307 21 81 405 21 28 636 38
 42 45 739 876 90 74259 303 94 430
 687 747 60 79 837 916 37 38.

75011 137 226 38 412 567 84 793
 76378 552 600 20 827 60 88 969
 77133 216 376 849 87 611 21 996
 78134 208 40 64 443 62 640 628 704
 919 79067 72 139 51 261 37 363 67
 763 828 80031 68 255 30 10 26 84 316
 20 79 454 60 509 19 41 59 641 52 760
 885 959 96 81254 425 530 610 43 712
 903 25 82002 106 84 203 47 61 364
 85 619 76 730 81 808 928 85 83698
 121 296 384 95 634 65 672 785 933
 84052 53 125 333 603 781 58 823 902
 26 85262 358 76 720 86 811 850 84037
 145 89 276 88 447 58 625 59 90 834
 958 87079 193 220 570 669 997 89049
 178 292 422 583 608 66 895 900 69011
 22 88 175 556 607 9 833 90148 86
 255 301 21 26 71 431 551 607 838 90
 29 91066 77 308 54 403 987 45 92164
 238 37 65 339 527 639 33 734 38
 93231 321 447 77 89 548 615 12 58
 70 744 68 94021 295 336 51 591 989
 95030 76 96 217 318 94 401 12 526
 695 867 978 96212 62 304 457 70 666
 737 877 97184 319 533 75 608 839
 98021 52 164 93 224 348 92 99 485
 576 78 99 629 709 61 861 915 99017
 171 88 200 41 486 538 654 717 943
 100056 58 406 505 73 858 101054 175
 237 42 816 27 903 65 102035 53 239
 53 409 38 547 103191 303 434 40 620

AKUSZERKA - POŁOŻNA
M. Garmizówna
 POWRÓCZA
 Przyjmuje pante: porody, badania
 irygacje tampony i inne zabiegi
PORADY BEZPŁATNE
 tel. 12.15-70
 Leszno 27 I-a sieni na prawo II piętro
 godz. przyjęć: 9 - 12 15 - 8.

„ARTE” Nowoczesny Gabinet
KOSMETYCZNY SOLNA 3/6
 Specjalność: bezpieczne usuwanie owłosienia, brodawek, piegów,
 pielęgnacja cery. Lampa kwarcowa. Tel. 540-87.

Dział LEKARSKI

Dr. REGELMAN
 CHEMIELNA 43 obok dworca Główn.
 Choroby weneryczne, skórne
 i płciowe
 od 9-ej do 1-ej i od 6-ej do 9-ej wiecz.
 W niedziele do 12-ej.

Dr. H. LEWIN
 Weneryczne, Płciowe i Skórne
 od 9 r. do 9 w. w. niedz. do 2 pp.
 Nicolaia 12 (Króla Alberta). Tel. 651.19

Dr. med. MIRON HERMAN
 WENERYCZNE, PŁCIOWE,
 SKÓRNE
NOŻA 54
 do 10 i od 4 - 7 pp. tel. 918-88

Weneryczne, płciowe
 skórne, Krótkie fałg.
 Lecznica, Elektoralna 32 przy
 Chłodnej
 od 9 rano do 9 wiecz.

P. G. WODEHOUSE
W STARYM DWORZE
 61) Z angielskiego przetoczyła
B. KOPEŁOWNA

Teraz czuł to samo, co wówczas. Trochę więcej
 szczerości, trochę więcej otwartości na samym wstę-
 pie — a iluz to mężczyzn o gorących sercach zosta-
 łyby ocalonych w swych stosunkach z kobietami!
 Wszedł do mieszkania i siadł, aby napisać ów
 pięknie wystylizowany list do Janki. Ale załedwie
 zanurzył pióro w atrament, gdy w głowie jego
 nagle wystrzeliła straszna myśl, pod wpływem któ-
 rej zerwał się na nogi z drgającymi nerwami.
 — Tubby!
 Zapomniał zupełnie o tym, że w Walsingford Hall
 mieszkał Tubby!
 Przyszłość rozwinęła się przed jego oczami, jak
 potwornie niesamowity film. Heloiza powiedziała
 mu, że pojutrze wybiera się do Walsingford Hall.
 Adrian widział już oczami duszy, jak spotyka się
 z Tubbym, który informuje ją, że on, Adrian, miesz-
 kał na statku „Mignonette”, wobec czego księżna ze
 zwykłą sobie inteligencją dodaje dwa i dwa, a otrzy-

mawszy w sumie cztery, wpada na Adriana z żąda-
 niem pełnego wytłumaczenia.
 Adrian miał uczucie, że wnętrzości się w nim prze-
 wracają, jakgdyby wykrecali je czyjeś silne ręce. Gdy
 raz zdarzy się coś podobnego — to będzie już koniec.
 Może pożegnać się z życiem wygodnym i dostatnym.
 Zdawał sobie sprawę, że pomimo, iż księżna znała
 jego charakter — a dziś wieczorem dowiodła, że ta
 znajomość była nieprzyjemnie dokładna! — wywie-
 rzał on na nią silny urok. Ale są granice, które kła-
 dą kres działaniu wszelkiego uroku, a granice te
 zostałyby niewątpliwie osiągnięte, gdyby księżna do-
 wiedziała się kiedykolwiek o Jance.
 Przed sobą — jak widział — miał tylko jedną
 linię postępowania — jedną jedyną drogę, aby unik-
 nąć ruiny i kłeski. Musi pojechać nazajutrz do Wal-
 sington Parva, skomunikować się z Tubbym za po-
 średnictwem telefonu — nawet w tym kryzysie nie
 przyszło mu do głowy zjawić się obojętnie w domu,
 w którym czaiła się obecność sir Buckstone'a Abbot-
 ta i jego szpicruty i wymóc na nim dyskrecję i mil-
 czenie.
 Adrian Peake poszedł spać. Dopiero gdy obudził
 się rano, przypomniał sobie, że nie napisał jeszcze li-
 stu do Janki.
 Zajął się nim po śniadaniu.

157 650 828 93 913 72085 374 457 765
 900 73024 213 68 78 444 664 733 953
 74041 255 513 778 914 75030 64 259
 636 76188 649 938 39 77494 602 730
 900 78447 677 887 91 79049 170 72
 119 51 94 388 518 18 24 640 803 10
 37 110070 72 116 310 490 600 794
 111058 160 302 85 705 33 908 112065
 64 97 196 423 93 606 908 113177 247
 362 513 26 51 79 85 648 822 98 932
 114033 74 103 202 82 451 623 706 23
 936 70 115047 156 288 365 485 424
 28 59 790 318 989 116159 233 384 548
 76 669 75 728 926 36 59 117229 394
 467 695 118162 463 651 777 870 984
 119019 111 222 48 80 318 22 430 655
 781 930 120063 87 280 372 407 535
 92 645 68 31 712 687 914 58 121585
 520 26 57 69 660 74 742 68 810 25
 687 50 122209 93 341 402 515 643
 873 123339 424 547 77 628 73 89 743
 83 124125 43 58 294 387 98 428 50
 93 217 668 738 833 69.
 125197 235 422 654 776 126010 181
 212 303 52 474 507 786 955 127034 69
 87 168 202 304 502 64 600 6 72 758 878
 128063 221 94 594 602 736 846 75 78
 905 129180 338 429 547 619 74 716 971
 130089 166 84 400 58 542 604 23 131284
 592 609 13 40 80 703 67 873 909 77
 132025 550 84 611 133281 352 74 559
 655 72 89 947 57 58 134038 48 328 135086
 103 329 406 850 92 136223 76 403 32 597
 607 24 737 941 137124 483 557 87 650
 99 784 950 55 38 65 138028 57 362 76
 84 618 724 800 139253 90 381 90 458
 719 892 922 140123 811 442 69 783 804
 8 89 998 141148 209 444 538 56 674 757
 811 16 43 906 142052 201 313 499 619
 75 86 758 812 33 53 56 955 77 87 143331
 42 452 558 628 56 738 884 962 145042
 69 144 83 255 355 427 507 661 84 837
 91 923 146624 737 54 899 147095 138 459
 522 682 95 735 859 950 148137 49 263
 326 49 455 82 566 709 21 53 830 149009
 120 209 309 47 427 741 808 150369 98
 438 56 81 541 959 151158 229 353 429
 97 698 867 91 936 71 152011 159 214
 33 343 69 87 513 507 857 991 89 99
 153142 676 889 928 53 154087 153 253 300
 455 56 70 558 607 705 800 56 94 155046
 145 76 453 76 559 607 50 69 87 707 23
 83 98 156198 237 40 304 24 52 99 443
 76 582 696 823 157361 434 640 805 914
 24 158080 148 294 322 84 417 82 91 663
 913 35 78 79 159176 233 310 50 492 648
 743.

IV ciagnienie
 GŁÓWNE WYGRANE.
 Po 20.000 zł. Nr. 19820.
 Po 10.000 zł. Nr. Nr. 5008 29352 81134
 118511.
 Po 5.000 zł. Nr. Nr. 7685 54582 98109.
 Po 2.000 zł. Nr. Nr. 9495 17055 24958
 30114 31803 40955 41438 43561 49087
 58300 59285 71726 89478 130117 141370
 142335.
 Po 1.000 zł. Nr. Nr. 2704 3457 5369
 10974 11848 20284 20535 24495 29976
 41739 42573 43194 60316 64307 74100
 75371 76975 78099 93105 96052 100597
 101857 102052 115118 131457 132979
 136365 142816 143171 144874 151508
 152429 152716 155109 155232 157945.

WYGRANE PO 250 ZŁ.
 266 324 681 1426 650 51 753 888 973
 2413 719 869 941 3294 98 414 573 648
 4001 129 98 258 343 665 765 838 5095
 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 627
 703 70 801 42 93 7006 37 161 823 967
 8201 335 9103 78 231 841 92 99 10073
 728 453 727 82 836 950 11098 177 219
 416 679 80 726 85 250 12122 234 428 626
 709 902 13183 91 308 457 567 81 656
 14253 700 68 984 15243 840 426 32 47
 814 16286 357 428 591 826 942 69 17053
 221 624 737 97 837 18361 429 64 782
 19160 648 681 20254 410 899 21287 543
 778 934 22181 613 944 23008 97 202 44
 389 24130 600 852.
 25372 710 26182 326 78 537 712 27
 893 905 27147 647 28226 558 734
 29050 456 798 30017 616 824 991
 31056 131 413 520 824 983 32296 823
 33065 174 233 477 541 684 726 882
 926 34021 35088 113 646 942 36071
 157 218 358 479 638 767 810 37082
 184 590 601 12 23 83 734 38048 472

UZNANO, ŻE DZIAŁAŁ
W OBRONIE KONIECZNEJ.
 Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 36-l.
 Stefan Orężak, oskarżony o zabój-
 stwo Jana Kwiatkowskiego.
 Oskarżony w czasie sprzeczki o
 przyjaźnię pchnął nożem kuchen-
 nym Kwiatkowskiego tak nieszcze-
 rliwie, że wpłynęły mu jąłta i po
 kilku minutach zmarł.
 Sąd, po rozpatrzeniu sprawy,
 przychylił się do wywodów obroń-
 cy, że oskarżony działał w obron-
 ie koniecznej i Orężaka uniewin-
 nił.
KRWAWY NAPAD NA KOLARZA
POD TCZEWEM.
 Na szosie Rajkowy — Pelplin,
 pow Tczew., w późnych godzi-
 nach wieczornych kilku niezna-
 nych osobników, uzbrojonych w
 drogi, dokonało krwawego napadu
 na śpiącego na sezon, pracowa-
 nika kolejowego, Józefa Latoszew-
 skiego z Tczewa.
 Napastnicy zadali Latoszewskie-
 mu cztery ciężkie cięsy w głowę,
 oraz złamał mu rękę. W stanie
 ciężkim przewieziono kolarza La-
 toszewskiego do szpitala.

DOLEGLIWOŚCI nóg jak: **ODCISKI,**
 zgrubiałą skórę, brodawki usuwa bez bólu i
 bezpowrotnie znany od przeszło ćwierć
 wieku środek **„UNICUM”**
UNICUM - KREM to doskonały i niezawo-
 dny środek przeciw poceniu nóg, rąk
 i pach.
 DO NABYCIA W APTEKACH
 I DROGERIACH.
 Sprzedawców miejscowych i przedstawicieli rejonowych poszukujemy
 Chem. Labor. „UNICUM” wł. B. Jurkiewicz Poznań 5.

100004 65 674 936 101823 987
 102161 282 668 733 884 103765 69
 104281 588 750 105172 203 15 843
 539 838 43 47 784 106301 40 580 893
 107687 716 808 108897 109914 18 83
 110015 177 590 111225 383 423
 112163 308 576 623 850 113800 696
 906 20 98 114075 362 69 67 693 770
 899 115082 515 116011 293 40 55
 600 608 37 866 117079 335 558 654
 118022 180 431 68 519 119035 330
 491 91 96 120397 525 121229 463 528
 122510 65 648 801 838 53 123045 100
 556 64 882 124227 676 832 125140
 266 494 126080 897 127029 406 65
 128008 59 343 77 434 505 784 129172
 502 26 130594 692 811 901 33 131201
 41

Wyspa samobójców w Japonii

Straszliwa śmierć w głębi płonącego wulkanu

Samobójstwo jest aktem częstym w Japonii i wysoko pod względem moralnym cenionym. Harakiri — samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha ma swoje wielkie tradycje, uchodzi za objaw cnoty męskiej i bohaterstwa, popełnianie bywa ze względów politycznych, patriotycznych i t. d. Ale obok niego i samobójstwo, że tak powiemy, prywatne jest bardzo rozpowszechnione, a bywają okresy, w których przeraża się w prawdziwą manię. Samobójcy mają swoje ulubione miejscowości, w których zwykli odbierać sobie życie. Miejscami takim były zbocza świętego dla Japończyków wulkanu Fudżijama.

Obecnie Fudżijama zdystansowany został przez konkurencję, która wyłoniła się niedawno, a mianowicie przez wulkan Micharajama, położony na małej wyspie ponurej i pustej Oszima, o 56 mil od Tokio. Zaczętkiem „karjery” tej wyspy było samobójstwo studentki uniwersytetu w Tokio Kio-ko Matsumoto w lutym 1933. Samobójczyni, zniechęcona do życia, rzuciła się w głąb płonącego krateru. Nie minęły dwa lata, a Oszima stała się stolicą samobójców, a równocześnie niezwykle uczęszczaną przez turystów w miejscowości. W tym niedługim okresie 313 osób popełniło tam samobójstwo, a 1.208 przeszło do niego w wykonaniu tego zamiaru.

Śmierć panny Matsumoto wyzyskana była obficie przez prasę, która wydawała dodatki nadzwyczajne, opisywała jej życie i śmierć, urządziła wywiady i umieszczała niezliczone fotografie sław.

nego od tej chwili wulkanu. Mało uczęszczana wyspa stała się przedmiotem ogólnej ciekawości, celem licznych wycieczek. Mały statek, przewożący podróżnych, musiał ustąpić miejsca znacznie większemu. Rzesze ludzi gromadziły się wokół wulkanu, oczekując przybycia nowych samobójców.

Prasa oczywiście zrobiła co mogła, aby wyzyskać sensacyjny temat. W miesiąc po śmierci pan-

ny Matsumoto rozeszła się wiadomość, że w kraterze znajduje się żywy człowiek. Mało dotąd rozpowszechniony dziennik „Jomiuri” zapowiedział zorganizowanie ekspedycji w głąb krateru. Wywołało to olbrzymią sensację w kraju.

Rozpoczęła się prawdziwa wędrówka ludów do Oszima. „Jomiuri” obszernie omawiał kwestię, w którym miejscu wulkanu najlepiej

umieścić dźwig z gondolą, umocowaną na stalowym kablu. Potem wyłoniła się kwestia, kto będzie tym śmiałkiem, który spuści się w głąb wulkanu. Uczni nie mieli ochoty, a zapraszeni dziennikarze odmówili również. Skończyło się na tym, że misji tej podjął się inicjator planu, współpracownik „Jomiuri” p. Tokuzo Iwata, który i tak w razie nieudania się projektu musiałby popełnić sa-

mobójstwo. 29-tego maja pożegnał się p. Iwata z rodziną i znajomymi, wsiadł do gondoli, nałożył masłę gazową i dał znak, aby go spuszczone na dół. Gondolę otoczyły gęste obłoki dymu. W głębokości 300 metrów zobaczył dziennikarz ciało samobójcy, leżące na występie skały, w głębokości 600 metrów leżały zwłoki 16-letniego chłopca. Dalsze opuszczanie się stało się niemożliwe, gdyż wy-

buchy następowały bezustanku i olbrzymie odłamy skał odrywały się i spadały w przepaść. Podróż trwała 50 minut, po których na wpół żywego reportera wyciągnięto na powierzchnię. Ale nadzwyczajne wydania „Jomiuri” rozeszły się w milionowych nakładach, a dziennik zdobył 100.000 nowych prenumeratorów.

Od tej chwili kariera Oszimy była zrobiona. Obecnie znajduje się na wyspie 47 fotografów, 60 wierzchołków dla turystów, 14 hoteli. Funkcjonuje nowa kolej linowa i kursują wielkie statki pasażerskie. 5 przedsiębiorstw samochodowych robi doskonałe interesy na wyspie samobójców, na której rozkwitło nowe życie.

Oczywiście prasa sensacyjna i przedsiębiorcy robią co mogą, aby podtrzymać popularność wyspy i wulkanu. I tak niedawno przedmiotem nowej sensacji stało się samobójstwo rekruta, któremu podoficer oświadczył, że jest zbyt głupi, aby móc żyć. Rekrut pojechał na wyspę i rzucił się w głąb wulkanu, pozostawiając kartkę z zawiadomieniem, że zwykły spełniać wszystkie zlecenia swoich przełożonych.

Obecnie powstało towarzystwo zwalczania samobójstw na wyspie Oszima, które nosi się z zamierzeniem odrutowania wulkanu i umieszczenia wokół wielkich zwierciadeł odstraszać kandydatów na samobójców widokiem groźnego wnętrza. Ale mimo to samobójstwa nie ustają i ruch na wyspie rozwija się w dalszym ciągu.

Muzeum Bezpieczeństwa Pracy

We wszystkich krajach, w których przeprowadzana jest akcja walki z wypadkami i chorobami zawodowymi, znajdują się muzea bezpieczeństwa pracy, w których przedstawiane są wzorowe zabezpieczenia maszyn, środki ochrony osobistej, jak maski, okulary, odzież ochronna, przybory ratownicze i urządzenia higieniczne dla robotników.

W Polsce oddawna dawał się odczuwać brak podobnej instytucji, a tym bardziej w ostatnich czasach, gdy akcja bezpieczeństwa pracy osiągnęła tak szybki rozwój. Luka ta została ostatnio wypełniona, gdyż z inicjatywy Min. Opieki Społecznej, przy poparciu finansowym Zaki. Ubezpiecz. Społ. w r. ub. powołano do życia Wzorcownię Urządzeń Ochronnych i Pomocniczą Pracownię Bezpieczeństwa Pracy. Uruchomiona przewidziana już na wiosnę 1936 r., została ona uro-

czyście zainaugurowana przez p. ministra Op. Społ. w czasie obrad Kongresu Bezpieczeństwa Pracy w kwietniu b. r.

Instytucja ta jest fundacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Będąc ze względów praktycznych związana organizacyjnie z Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, posiada ustrój autonomiczny: swój statut, budżet, za-

rząd i dyrekcję. Z jednej strony jest ona czymś w rodzaju muzeum bezpieczeństwa pracy, z drugiej strony zajmuje się także badaniem i zalecaniem urządzeń technicznych z zakresu bezpieczeństwa pracy. Ponadto jest jakby biurem techniczno-doradczym, udzielającym porad z zakresu techniki bezpieczeństwa pracy wszystkim zainteresowanym czynnikom,

t. j. zarówno organizacjom i instytucjom, jak i firmom prywatnym. Wzorcownia udziela porad handlowych, w jakich firmach, po jakiej cenie i w jakiej jakości dany artykuł z zakresu urządzeń ochronnych jest do nabycia, współpracuje ona w akcji wydawniczej z zakresem bezpieczeństwa pracy i w urządzaniu kursów z Instytutem Spraw Społecznych.

Będąc instytucją stosunkowo młodą, Wzorcownia jednak rozporządza już bogatą biblioteką dzieł i czasopism specjalnych, oraz warsztatem, gdzie uruchomione są najbardziej typowe rodzaje maszyn do obróbki drzewa i metalu, wzorowo zabezpieczone. Poza tym posiada bogatą kolekcję krajowych i zagranicznych urządzeń ochronnych, a wreszcie szereg inżynierów specjalistów z różnych gałęzi przemysłu.

Początek roku szkolnego



Dnia 6 września nastąpiła uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. Młodzież szkolna wysłuchała nabożeństwa, po czym udała się po raz pierwszy po wakacjach do swych klas.

Zwierzęta wyczuwają katastrofę

Niejednokrotnie już zaobserwowano dziwne zachowanie się zwierząt w momentach bezpośredniego poprzedzających katastrofę. Również podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Europie Zachodniej, które najsilniej odczuło w Belgii, zauważono bezpośrednio przed katastrofą silny niepokój u zwierząt. Dyrektor jednego z ogrodów zoologicznych w Belgii opowiada, że na kilka minut przed trzęsieniem ziemi lwy zaczęły nie spokojnie biegać w swych klatkach, rycząc przeciągle. Ryk ten brzmiał inaczej niż zwykle. Można w nim było wyraźnie wyczuć jakiś lęk, chwilami nawet głos zwierząt przechodził w jakiś żalostny poryk. Również ostry krzyk pawi miał akcenty inne, trwożne. Nosorożce, bizony, antylopy, gazy i jelenie tuliły się trwożnie do ogrodzenia wybiegów albo pędziły tajemniczym strachem gnane na oślep przed siebie. Dozorcy widząc dziwny niepokój zwierząt przybiegli, chcąc zbadać przyczynę tego zjawiska. Nagle odczuto wstrząsy ziemi. W tej chwili zwierzęta się uspokoiły. Rzecz charakterystyczna, że jedynie zwierzęta z rodziny kotów i przeżuwacze

mają wyczuć zbliżającą się katastrofę. Małpy np. i niedźwiedzie zachowywały się zupełnie obojętnie.

W związku z tym pisma holenderskie przypominają zachowanie się zwierząt w czasie strasznej katastrofy, jaka w lecie 1925 roku dotknęła małą holenderską miejscowość Borculo. Wioska nawiedzona przez straszny orkan poruszona została w ciągu kilku minut przed katastrofą, gdy ani jeden poszum wiatru nie zapowiadał straszniejszego orkanu, dziwnym zachowaniem się krów. Zwierzęta żujące dotychczas spokojnie soczystą trawę nagle pokładły się, rzecz charakterystyczna tym do kierunku wiatru, wiskając łyb głęboko w trawę.

Pewien gospodarz tak opisuje zachowanie się swej kotki: „Zwierzątko leżało przy swoich kilkunastu kotletach, nagle zerwało się i jedno po drugim wyniosło z domu na łąkę. Podążyłem za nią. W tej chwili wicher powalił mnie na ziemię. Z chałupy mojej pozostały grzyby. Gdyby nie dziwny instykt kota, który wywabiał mnie z domu, byłbym pożreany pod gruzami domu”.

Milion rowerów krąży po polskich drogach

W dn. 1 stycznia 1936 r. w całej Polsce zarejestrowanych było ogółem 1.001.549 rowerów (wraz z niewielką liczbą moto-rowerów). Cyfra ta nie oddaje, prawdopodobnie, rzeczywistego stanu taboru rowerowego, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa wcale poważna ilość rowerów używanych na wsiach — nie jest rejestrowana.

Ilość rowerów w poszczególnych województwach w dniu 1.1. przedstawiała się następująco:

warszawskie — 77.591,
łódzkie — 84.374,

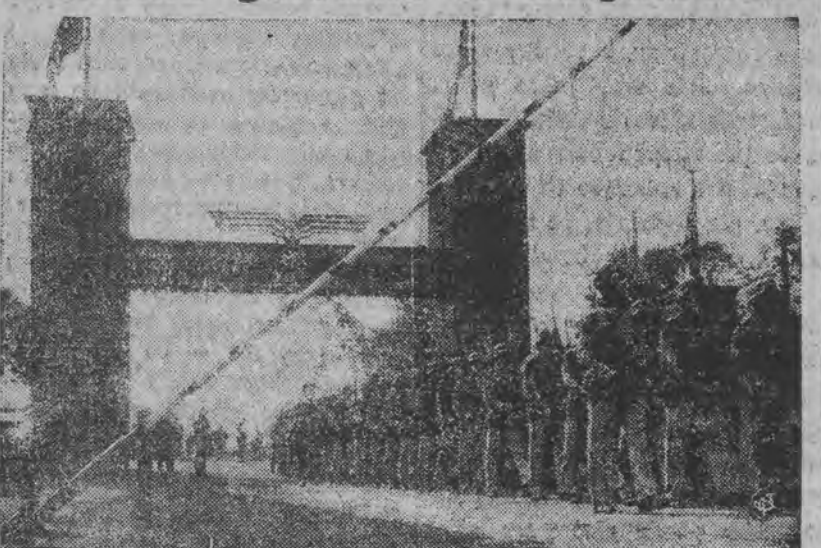
kieleckie — 62.000,
lubelskie — 52.000,
białostockie — 29.835,
wileńskie — 22.078,
nowogródzkie — 21.111,
poleskie — 20.767,
wołyńskie — 17.963,
pozańskie — 236.799,
pomorskie — 131.000,
śląskie — 133.746,
krakowskie — 25.799,
łwowskie — 26.055,
stanisławowskie — 15.010,
tarnopolskie — 9.365.
W m. st. Warszawa kursowało 34.492 rowerów. (PAT.)

Falszerstwa i falszerze

Falszerstwo dokumentów jest tak stare jak spisane niemal dzieje cywilizacji ludzkiej. Wiele sposobów fałszowania zna kryminologia. Stare dokumenty fałszowano np. przez zanurzenie ich w słabym rozczeniu kawy dla nadania im pozorów starości. Jednym z najczęstszych sposobów fałszowania podpisów na czekach bankowych jest kopiowanie podpisów z bibuły od danej do użytku publiczności; bankowej. Wiele banków przestrzega

swoich klientów, by nie zostawiali wysuszonych, na bibule podpisów, a niektóre instytucje bankowe używają czarnej bibuły, by podpisy były nie widoczne. Najczęściej w dziejach fałszowania podrobiano podpisy Antoniego Stradivariusa, słynnego fabrykanta skrzypiec. 50 lat temu słynny był na całym świecie fałszerz Robert Spring który posiadał nadzwyczajny wprost dar podrobienia podpisów.

Brunatna galówka w Norymberdze



W związku z kongresem hitlerowskim w Norymberdze, reprodujemy zdjęcie, przedstawiające moment uroczystego wjazdu do bram Norymbergi oddziałów wojsk niemieckich.

20 tys. km. kolei elektrycznych w Europie

W czasie od 1937 do 1938 roku sieć kolei elektrycznych w 11-tu krajach europejskich wzrosła od 7.900 km. do 18.000 km. Na czele krajów zelektryfikowanych stała Italia, której sieć kolejowa elektryczna wynosiła 3.800 km. Na dru-

gim miejscu znajdowała się Francja z 3.400 km. i Niemcy z 3.000 km. Pod koniec roku 1937 sieć kolei elektrycznych wzrosła jednakże o około 2.000 km., tak, iż w sumie sięga ona teraz rozpiętości 20.000 km.

Dzieje... wizytówki

Naogół nie wie się o tym, że wizytówka ukazała się po raz pierwszy w Europie czterysta lat temu. Ale Chińczycy używali wizytówek już znacznie wcześniej! W kraju przysłowiowych formułek grzecznościowych wizytówki ozdobione były pompatycznymi tytułami. Zresztą, jeszcze i dzisiaj nierazko widzimy wizytówkę Chińczyka, na której wypisano około 30 tytułów! W Europie jednak pierwsze wi-

zytówki ukazały się dopiero w drugiej połowie XVI-go wieku. W archiwach Wenecji przechowywana jest pierwsza wizytówka europejska, na której widnieje nazwisko: Jean Westertroff. Pochodzi ona z roku 1560. Właściciel wizytówki, który był studentem, na kartce obok swego nazwiska wypisał optymistyczną sentencję: „Nadzieja mnie podtrzyma”.

Coś nowego o żmijach

Amerykański zoolog Clifford Pope wydał niedawno obszerną pracę o życiu żmij, w której prostuje wszystkie nagromadzone przez legendy i klechty nieścisłości dotyczące życia gadów. Uczony stwierdził, że żmije nie osiągają wcale fantastycznego wieku, żyją bowiem najwyżej 25 lat. Nie słyszą również muzyki, są bowiem głuche i nie mogą zatem tańczyć w rytm jakiejś melodii. Tresowane przez faktirów żmije i węże poruszają się rytmicznie w takt fujarki — wyko-

nywiają to na rozkaz niedostrzegalnych ruchów faktira. Głos nie odgrywa przy tym żadnej absolutnie roli. Nie jedzą również roślin i nie mogą być żywione tego rodzaju pożywieniem. Błyskawiczność ruchów żmij i ich szybkość poruszania się jest również legendą. Jadowita amerykańska żmija, zwana „Biczem”, siynąca z błyskawicznych ruchów, na krótkim stosunkowo odcinku drogi nie potrafi się szybciej niż 5 km. na godzinę.

Balony na starcie



Na zdjęciu — moment ze startu 6-ciu balonów do zawodów balonowych juniorów, które odbyły się na lotnisku mokotowskim w Warszawie, staniem Aeroklubu Warszawskiego.

Wielka akcja propagandowa prasy socjalistycznej w powiecie Mińsko-Mazowieckim

Ubiegła niedziela w powiecie Mińskim upłynęła pod znakiem wielkiej akcji propagandowej prasy socjalistycznej. Miejskowa organizacja PPS, rzuciła hasło: „Powiat Miński musi być czerwony!”. Hasło to zostało podjęte z entuzjazmem przez młodzież PPS, członków Partii i Związków Zawodowych. Już na tydzień naprzód na wszystkich fabrykach i zakładach pracy w Mińsku Mazowieckim i Kałuszynie, oraz wśród chłopów okolicznych wsi kolportowano kopony na numer propagandowy „Robotnika”, poświęcony sprawom powiatu Mińskiego.

W niedzielę od samego rana z górą setka kolporterów wyszła na miasto. „Robotnik” i inne pisma były rozchwytywane.

Na powiat wyruszyło auto udekorowane czerwonym sztandarem. Trasa auta propagandowego biegnie przez następujące miejscowości: Mińsk Mazowiecki, Rudzienek, Kotbiel, Siennica, Łatowice, Kuflew, Wola Rajawska, Mrozy, Kałuszyn, Wiśniew, Mińsk Mazowiecki i wynosiła około 150 km. W wszystkich tych miejscowościach i okolicznych wsiach, w których zatrzymywało się auto, na dźwięk trąbki sygnałowej abiegali się tłumy mieszkańców, którzy dosłownie rozchwytywali prasę socjalistyczną. Podkreślić należy bardzo sympatyczny stosunek chłopów. W szeregu wsi chłopcy witali auto podniesionymi pięściami i okrzykiem na cześć PPS.

Tylko w Mrozach tłumy dewotek, oczekujące na przyjazd biskupa, odniosły się wrogo do kolporterów. Specjalnie drażniły te damy czerwony sztandar z emblematami P. P. S. Odnosiło się wrażenie, jakby ktoś włożył kij w mrowisko złośliwych szerszeni. Ale i w Mrozach rozprzedano kilkadziesiąt egzemplarzy prasy socjalistycznej wśród miejscowych robotników.

Największy entuzjazm wywołał przyjazd auta w Kałuszynie. Na chodnikach demonstrowały na cześć PPS, tłumy robotników. Na Trzciance (przedmieście Kałuszyna) przed lokalem Stronnictwa Narodowego doszło do starcia z grupką bojówkarzy endekich. Bohaterzy endecy zaatakowali kamieniami jednego z kolporterów, a gdy dostali należytą odprawę od pozostałych towarzyszy, czmychnęli pod opiekę policji. Na przeciwnym krańcu miasta (na Zawodziu) na przyjazd auta czekało od południa kilkuset robotników i chłopów. (Auto było spóźnione ze względu

na defekt motoru pod Łatowicem). I tu grupka endeków została rozpedzona.

Z Kałuszyna auto propagandowe ruszyło do Wiśniewa na dożynki chłopskiej „Młodej Wsi”, która zaprosiła naszych towarzyszy. Do zgromadzonej młodzieży chłopskiej wygłosił młodziem P. P. S. krótkie przemówienie tow. Pietrzykowski. Młodzież chłopska serdecznie witała robotników mińskich. Rozdano kilkadziesiąt egzemplarzy „Młodzi idą”. Z Wiśniewa zegnano okrzykami wśród zapadające-

go mroku auto wyruszyło w kierunku Mińska.

Bilansem Dnia Propagandy Prasy Socjalistycznej było rozprzedanie z górą 2500 egzemplarzy różnych pism socjalistycznych. Poza tym zasypano wszystkie wsie ulotkami, wzywającymi na zgromadzenie P. P. S., które ma się odbyć w najbliższą niedzielę w Mińsku Mazowieckim.

Organizacja Mińska, zachęcona pięknym sukcesem, przygotowuje się do dalszych akcji. *Wszak powiat Miński musi być czerwony!*

Ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej

W pierwszym dniu ciągnięcia 3 pct. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji wygrane padły na następujące numery:

- 500.000 zł. — 37 — 13064.
- 100.000 zł. — 37 — 9902.
- 50.000 zł. — 4 — 20454.
- Po 10.000 zł. — 2-2801 3-10180 13-3260 16-13455 18-14486 20-16828 22-17590 27-6398 32-11414 36-8271 41-2033 43-7615 48-877 48-18196.
- Po 5.000 zł. — 1-4849 2-11183 3-1629 3-8023 3-15284 4-15510 6-16173 19070 7-650 11721 8-3745 5426 9950 13-2398 14-17387 15-10818 16132 16-1230 18-9082 19-12598 18000 20-7471 22534 22-17334 23-10983 24-2959 25-22969 26-7281 20216 27-16300 19301 28-21706 29-17494 20265 31-21587 33-6995 11493 34-18592 21113 35-11518000 37-6765 42-19817 43-53001 45-777 46-17585 47-9898 50-10105.
- Po 2.000 zł. — 4-1632 1863 16231 20946 21641.
- 6-852 4435 6414 11627 16252 18411 13772 15881 17129 20544.
- 11-403 7808 12630 15039 19954.
- 13-644 2060 2674 2751 4872 11887 13454 17943 18928 20482.
- 17-648 606 3901 12552 14027 16688 17024 18395 19533 22030.
- 20-3455 11191 14335 14651 17464.
- 21-4097 5600 7452 20550 22089.
- 25-9296 14013 17066 17847 20453.

- 26-1464 9048 12558 18144 22724.
- 27-1825 4007 4183 9174 18210.
- 28-921 3545 4088 11791 22520.
- 31-313 678 6942 8354 8868 15186 17460 19557 21941 22559.
- 33-463 2583 6512 8885 15904.
- 34-4743 4903 11185 18961 20429.
- 37-2633 5475 7343 19881 20695.
- 40-486 566 12673 14045 18072.
- Po 1.000 zł. — 17-365 3907 4940 5359 7176 7459 8599 9420 10586 11996 16025 16320 17839 19353 20197.
- 23-250 3831 4455 5067 5346 6083 9706 10408 10559 14213 16168 18101 19290 20200 20951.
- 28-125 527 7497 9454 9772 11466 13096 13161 13180 14085 14821 15081 15390 16967 19944.
- 29-1840 2685 6667 8741 11329 12165 12170 13146 14868 16484 18642 20440 21536 21619 21975.
- 37-2003 3381 3443 4937 5126 8635 10258 12736 15150 15449 16883 19253 20211 21410 22404.
- 39-1229 4651 7977 9070 9404 11195 13199 15256 17014 17905 18046 19009 19492 20536 20857.
- 42-459 995 1932 2899 4205 4602 5930 6587 6704 7077 7078 12960 16365 21422 22453.
- 48-928 1562 2851 3573 3758 4465 4821 4853 7482 7506 7896 12675 15147 16426 17899.
- 50-712 1253 2790 2911 6896 7557 8639 11204 14076 14188 15891 18260 18320 22321 22637.

Wysyłamy coraz więcej listów

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w Polsce z każdym rokiem przybiera na sile. Wysyłamy coraz więcej listów zwykłych i wartościowych, coraz częściej korzystamy z komunikacji telefonicznej. Gdy w pierwszym półroczu 1937 r. wysłano w Polsce 301,682,000 przesyłek listowych, a nadeszło 230,336,000, w ciągu 6-ciu miesięcy r. b. cyfry te w pierwszym wypadku zwiększyły się do 377,753 tysiące, w drugim do 239,932 tysiące. Podobnie zwiększył się obrót listami wartościowymi, w pierwszym półroczu 1937 r. wysłano 4,914,600 listów i paczek wartościowych nadeszło 3,544,900, w pierwszym półroczu 1938 r. wysłano 5,454,900, nadeszło 3,919,400. Znacznej zwwyżce uległy również cyfry, dotyczące komunikacji telefonicznej, w pierwszym półroczu 1937 r. przeprowadzono 202,611,000 rozmów międzyscanskich i 9,338,000 rozmów pozamięscowych, w ciągu 6-ciu miesięcy roku bież. przeprowadzono 218,409,000 rozmów miejscowych i 10,297,000 pozamięscowych.

W końcu 1937 r. Leon Wygodzicki (Śródmiejska 86) pokłócił się ze swym ojcem, ponieważ zamierzał poślubić biedną pannę. Pragnąc się niezależnie postawić w rozpoczął handel na własną rękę a handel rozpoczął od fałszowania weksli by uzyskać, jak sam przyznał, kapitał zakładowy. Sfałszował przeto weksle, za co już był skazany w marcu br. na 6 mies. więzienia. W listopadzie 1937 r. sfałszował dwa weksle na 200 i 600 zł. wypisując żyro znanego przemysłowca Józefa Jersaka. Weksel ten zamierzał zdyskontować u Abrama Kępińskiego, ten jednak udał się do Jersaka i przekonał się, że weksle są sfałszowane. Za to powtórne fałszerstwo

Kronika organizacyjna

W dniu 10 września b. r. o godz. 19-tej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Dzielnic Śródmieście, ul. P. O. W. Nr. 10. Obecność wszystkich członków Dzielnic obowiązkowa.

Skarbnik przyjmuje składki we wtorek każdego tygodnia w godz. od 18-tej do 20-tej.

Rejestracja rocznika 1920 i 1921

Dzisiaj, w czwartek, dnia 8 b. m. winni się zgłosić do rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1920 i 1921 zamieszkałymi na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, zamieszkałymi na terenie 8 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Jutro, w piątek, dnia 9 b. m. winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni rocznika 1920 i 1921 zamieszkałymi na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K oraz zamieszkałymi na terenie 8 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery I, J, K, L, Ł. Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać metrykę urodzenia, względnie wyciąg z rejestru ludności, oraz dowód stwierdzający tożsamość osoby, tudzież dowód zameldowania w Łodzi.

W TEATRACH

TEATR POLSKI

Cegielniana 27

Dzisiaj i codziennie o godz. 8.30 wiecz. „Aszantka”.

„DAMA OD MAKSYMAMA”

W TEATRZE POPULARNYM

„Dama od Maksymama” grama będzie dzisiaj i codziennie o godz. 8.15.

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

Jak nas informuje Pogotowie Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, karetka wyjeżdżała do 389 wypadków.

Wypadków przy pracy było — 76. W czasie bójek i napaści poszkodowanych zostało 57 osób. Nieszczęśliwych wypadków zanotowano w domu i na ulicy: złamania i zwichnięcia — 45, różne okaleczenia — 38.

Różne zachorowania — 83. Zatonięcia — 2, w tej liczbie jeden wypadek śmiertelny. Zastąpienia na ulicy — 5, w tej liczbie 1 wypadek śmiertelny.

Oparzenia — 20. Przejechania: przez tramwaj — 3, przez samochód — 4, przez wóz — 1, przez

motocykl — 2, przez rower — 4. Otrucia: jodyną — 3, sublimatem — 1, kwasem solnym — 4, środkiem nasennym — 1, kwasem octowym — 1, lekarstwem — 1, denaturatem — 1, gazem świetlnym — 1, szaraczem miedzi — 1, nieznana trucizna — 2.

Upadki: ze schodów — 7, z pięt — 10, z roweru — 5, z różnych wysokości — 6.

Pogryzienia przez psa — 1, postrzały — 1, powieszona — 3, w tej liczbie 3 śmiertelne.

W ambulatorium P. C. K. dokonano różnych zabiegów chirurgicznych w 285 wypadkach. Dokonano zdjęć prześwietleń roentgenologicznych w 5 wypadkach.

W wirze wielkiego miasta

ROZPRAWA NOŻOWA

Na polu przy ul. Łagiewnickiej został w czasie bójki poznaczony 35-letni Julian Nikodemski bez stałego miejsca zamieszkania, znany jako zawodowy złodziej. Nikodemski odniósł rany klute brzucha i piersi i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

Powodem napaści były osobiste porachunki między członkami świata podziemnego, na co wskazuje fakt, że poraniony tak nazwiska sprawców poranienia.

POPARZENIE

W mieszkaniu własnym przy ul. Trębackiej 24 w czasie czyszczenia garderoby spowodowała wybuch benzyny 27-letnia Maria Heidrich.

Wskutek wybuchu Heidrichowa

odniosła poparzenie twarzy oraz piersi i obu rąk.

Poparzonej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do lecznicy. Ogień jaki powstał w mieszkaniu wskutek wybuchu zdolano ugasić w zarodku, tak, że poważniejszych strat nie było.

WYPADKI PRZY PRACY

W fabryce A. Horaka w Rudzie Pabianickiej robotnik 27-letni August Albrecht, zam. przy ul. Staszica 122 w Rudzie Pab. pochwycony został przez tryby maszyny i doznał zmiążdżenia pałców.

W hucie Ge-Ha przy ul. Nowej 24 został odłamkiem szklanej tafli rany 18-letni robotnik Józef Tomczak (Nowa 23), doznając przecięcia ścięgna u ręki.

W bramie domu przy ul. Pławskiej 3 został przygnieciony bokiem wozu furman 35-letni Franciszek Woźniak, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 3.

ZAMACHY SAMOBOJCZE

W mieszkaniu własnym przy ul. 6 Sierpnia 86 w celach samobójczych zażyła większą dawkę jodyny 23-letnia Janina Gramkowska.

W celu samobójczym napił się jodyny 35-letni Maurycy Kac, zam. przy ul. Podrzecznej 15.

Samobójstwo z nędzy

Dom przy ul. Rzgowskiej 23, stał się w dniu wczorajszym terenem tragedii ubogiej kobiety, niejakiej 30-letniej Eugenii Borowskiej.

Borowska mieszkała w charakterze sublokatorki i zalegała z komornem.

Zdając sobie sprawę z tego, że wkrótce znajdzie się na bruku, a nie mając żadnej pomocy finansowej, postanowiła pozbawić się życia.

Za ostatnie grosze kupiła sobie jodyny i w dniu wczorajszym korzystając z chwilowej nieobecności domowników, otrula się.

Jęłd uszyliści sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie Czerwonego Krzyża.

Lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie osłabionym do szpitala. Ubezpieczalni Społecznej.

Za wewnętrznym paszportem Z rozmyślań wakacyjnych

Mówi się powszechnie o pomysłowości naszej biurokracji. Ludzie wzdychają i powiadają: „Mój Boże, czego ta biurokracja nie wymyśli! Każde drzewo przydrożne na biało malować”.

Tak jest naprawdę i kto ostatnimi czasy jeździł polskimi drogami, mógł zauważyć wierzby, akacje, topole i lipy ucharakteryzowane na brzozy, czyli poprostu pomalowane wapnem lub kredą na biało.

Czy to ma świadczyć o pomysłowości naszej biurokracji? Z chwilą, gdy przez świat poszedł prąd gładzaltowania i standaryzacji, należało się spodziewać, że przyniknie on także do świata flory i doprawdy nikt nie będzie zaskoczony, jeśli z wiosną roku przyszłego ukaże się zarządzenie jakiegoś starosty, ustalające jednolitą barwę, jednolity kształt oraz jednakową liczbę płatków dla wszystkich rodzajów kwiatów. Stary Linneusz, który całe życie poświęcił klasyfikacji roślin, co najwyżej w grobie się przewróci, ale takie „przewroty” nikogo nie straszą.

Myślę nieraz o tym, dlaczego nasza biurokracja nie przeprowadziła dotychczas granic celno-paszportowych pomiędzy poszczególnymi województwami. Czy to jest w porządku, by latem obywatele dowolnie i według własnego widzieli się przenosili się z jedne-

go województwa do drugiego? Mieszkaniec Warszawy jedzie do Inowrocławia w województwie pomorskim, lwowianin bez wiedzy władzy przenosi się do Zakopanego w woj. krakowskim, a Poznańczyk bez najmniejszych przeszkód osiada na kilka tygodni w Wołochcie, woj. stanisławowskiego.

Wyjazd do prawdziwej zagranicy jest teraz utrudniony nie tylko z powodów dewizowych, ale również z wielu innych powodów. Na wyjazd do Niemiec od pięciu lat brak amatorów, ponieważ kuracje odtuszająca można z lepszym skutkiem przeprowadzić w takim Kosowie i bez narażania się, iż będzie się potraktowanym jako człowiek posledniejszego gatunku.

Austria w dniu 11 marca straciła wraz z niepodległością cały swój powab. Czechosłowacja nie ma głowy do pożądaných gości, mając głowę zaprzętą niepożądanymi gośćmi. Włochy? Owszem, można pojechać, gdyby nie to, że zbyt gorliwie pilnują swoich gości, za dużo uwagi im poświęcają, interesując się nawet tym, jaką gazetę kto czyta, a taki nadmiar opieki staje się krepującym.

Cóż, pozostaje jeszcze Francja i Szwajcaria, ale do Francji, jako do kraju, który według zapewnień naszej sanacyjno - endekiej prasy, „stacza się w przepaść”, pojeździe co najwyżej jakiś wściekły ryzykant, a Szwajcaria jest naspi-

kowana górami, a nauczony doświadczeniem, obywatel polski starannie unika kontaktów z „górami”, zawsze bowiem źle na tym wychodzi...

Tym się tłumaczy, że bieżącego lata uzdrowiska polskie cieszyły się wyjątkowo dużą frekwencją, dziesiątki tysięcy bawili nad polskim morzem, inne dziesiątki tysięcy rozproszyły się po polskich górach, a tysiące obsiadły różne Ciechocinki, Truskawce, Zaleszczyki, Druskieniki i t. p. Krynice.

Jedyną ciemną plamką na tym jasnym niebie jest to, że na pytanie znajomych, gdzie się spędziło lato, nie można z napuszoną miną odpowiedzieć: Zagranicą.

I tu właśnie otwiera się pole dla naszej biurokracji. — Pan dokąd chce wyjechać? — Do Kazimierza — odpowiada wystraszony obywatel. — Do województwa lubelskiego, a zatem po za granicę województwa warszawskiego. Pan złoży podanie odpowiednio ostemplowane, załączony pan świadectwo kwalifikacyjne od rządy domu, metrykę urodzenia, świadectwo o szczepieniu ospy, zaświadczenie o dobrym sprawowaniu się, książeczkę ubezpieczeniową, dyplomy naukowe, zaświadczenie urzędu skarbowego, dowód przynależności do Ożonu.

Gdy obywatel po długich i ciężkich cierpieniach, po niszczeniu wszystkich opłat otrzyma po mieście upragniony paszport wewnętrzny, to przynajmniej będzie wiedział, że na urlop zasłużył sobie pracowicie, no i co mu dolega.

Proszę sobie wyobrazić, że po raz pierwszy przekonałem się, iż do uzdrowisk polskich przyjeżdżają ludzie, którym nic nie dolega.

— Leczy się pan tutaj? — pytam znajomego, napotkanego w Nałęczowie. — Nie. — Ma pan serce chore? — Nie. — Może nerwy nie w porządku? — Nie. — To po jakie лихо przyjechał pan do Nałęczowa? — Bo... bo stąd można zrobić wycieczki do Kazimierza.

— To mógł pan odrazu pojechać do Kazimierza! — Ma pan słusność — odpowiada mi po chwili namysłu — istotnie nie pomyślałem o tym. — Po paru dniach jestem w Kazimierzu, gdzie spotykam innego znajomego z Warszawy.

— Co pan tu porabia? — pytam go. — Nie. — Leczy się pan tu? — Nie. — Kąpie się pan w Wiśle? — Nie. — To dlaczego pan obrał akurat Kazimierz? — Bo... bo stąd można zrobić wycieczki do Nałęczowa.

— To mógł pan odrazu pojechać do Nałęczowa! — A wie pan, że pan ma raje, ale to mi do głowy nie przyszło. I gadaj z takim! — Owszem, do Nałęczowa przyjeżdżają także chorzy. Chorzy na serce lub — wyrażając się ogólnie —

na nerwy, czyli t. zw. w miejscowym narzeczu „nieśpelniaacy”. Są to spokojni, nieszkodliwi pól i ćwierćwariaci, przeważnie melancholicy lub megalomani.

Z kilkoma z tej ostatniej kategorii wdałem się w rozmowę. Jeden zapewniał mnie, że jest Napoleonem, zwycięzcą z pod Austerlitz i Wagram, drugi — zapewniał mnie, że jest „führerem” i nawet odpowiednio witał się ze mną, a trzeci zaprezentował mi się jako „duce” i również odpowiednio przywitał się ze mną.

Czyż tedy — pytam się — warto jeździć do Paryża, by w Panteonie zobaczyć grób Napoleona, kiedy w Nałęczowie rozmawiam z Napoleonem żywym? Czyż warto jeździć do Niemiec lub Włoch, gdzie w najlepszym razie z bardzo daleka zobacze wodza narodu, gdy w Nałęczowie mogę z nim rozmawiać w cztery oczy, jak równy z równymi, oraz z tym przekonaniem, że tych megalomanów Nałęczów uleczy z ich manii wielkości.

Prócz powyższych dwóch kategorii gości przyjeżdżających do Nałęczowa, a więc tych, co nie wiedzą po co i tych, co przyjeżdżają leczyć serce lub nerwy, odkryłem jeszcze trzeci rodzaj. Najgroźniejszy i najniebezpieczniejszy. Nazwałem ich „alibistami”, ponieważ chcą sobie z Nałęczowa stworzyć coś w rodzaju złodziejskiego „alibi”.

Jeden z tych gości po długich wahaniach zwierzył mi się, dlaczego od sześciu lat rok rocznie urlop spędza w Nałęczowie.

— Czasy są takie — oświadczył mi w zautaniu.

— Jakże?

— Takie, że człowiek najniewinniej w świecie może być zawikłany w proces o defraudację dziesięciu złotych lub miliona złotych, o alimenty, o uwiedzenie i t. p.

— Więc co z tego? — zapytałem.

— Myślę, że nawet najsurowszy prokurator, gdy mu się przedstawi zaświadczenie, iż oskarżony przez sześć lat z rzędu — jeździł do Nałęczowa, musi poważnie zastanowić się nad odpowiedzialnością oskarżonego za swe czyny, a w najgorszym razie musi przyferowaniu wyroku uwzględnić okoliczności łagodzące.

Wprowadzenie międzywojewódzkich paszportów w ruch wewnętrzny ukróci ten rodzaj gości uzdrowiskowych. Petent, za biegający o paszport do sąsiedniego województwa będzie musiał wymienić cel i udowodnić konieczność wyjazdu za granicę województwa, będącego miejscem jego stałego zamieszkania.

Zaludnienie poszczególnych województw nie może w ciągu kilku letnich miesięcy, bez wiedzy kontroli i aprobaty władzy, dowolnie się zmieniać.

Stwarza to chaos i przekreśla wszelką statystykę.

Z plotami i drzewami uczyniono łatwo porządek i tylko dlatego, że są „glebae adscripti”, przymocowane do ziemi. Należą przymocować do ziemi obywateli.

Obchód 20-lecia Niepodległości

Celem uczczenia 20-lecia Niepodległości, przypadającego w listopadzie b. r., powołany został przez PPS „Komitet Polskiej Pracującej Obchodu Niepodległości”, w skład którego wchodzi: PPS, bratnia Związki Zawodowe, Stowarzyszenia polityczne i oświatowe, stojące na gruncie Polskiej Ludowej, jej suwerenności i obronności oraz wewnętrznego przebudowy w myśl idealów głoszonych przez Bojowników walki z najazdem oraz o Wolność i pełnię praw obywatelskich mas ludowych.

W skład Łódzkiego Komitetu Polskiej Pracującej Obchodu Niepodległości weszli tow. tow.: Artur Szewczyk, Stanisław Goliński, Wincenty Stawiński, Henryk Wachowicz, adw. Kazimierz Hartman, Henryk Skalecki, Józef Potkański, Leon Malinowski, Ludwik Skrzydlewski, Edward Andrzejak, Antoni Baraniecki, Henryk Domeradzki, Antoni Grabski, Edward Krauze, Bronisław Kruczkowski, Jan Karbowiak, Antoni Leks, Stanisław Strzopa, Władysław Szczepańczyk, Kazimierz Sobczak, Zygmunt Szulman, Jan Walczak, Nikodem Włodarczyk, Józefa Zajdłowa, Waclaw Zatkę, Franciszek Zborowski.

Do Komitetu zgłosiły akces następujące organizacje i delegowały w skład Komitetu swoich przedstawicieli:

Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy — tow. tow.: inż. Emil Zerbe i Oskar Seidler.

Klub Demokratyczny — pik. dr. Stanisław Więckowski i ob. Kazimierz Gallas.

Stowarz. B. Więz. Pol. — tow. Józef Danielewicz.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego — tow. Gustawa Moskiewiczówna.

Zw. Włóknarzy Oddz. „Fabryczny” — tow. tow. Julian Kukulski, Stanisław Krzynówek i Leonard Zajdel.

Zw. Jedwabników — tow. Marian Sumerowski.

Zw. Pończosznicy - Dziany — tow. Reinhold Job.

Zw. Włóknarzy, Oddz. „Niemiecki” — tow. Alfons Arndt.

Zw. Użyteczności Oddz. I — tow.

Stanisław Wojdan, Eugeniusz Ajnenkiel i Antoni Purlal.

Zw. Budowlany — tow. Józef Zyberr.

Zw. Drzewny — tow. Adam Siński.

Zw. Metalowców — tow. Stanisław Benedyca.

Zw. Spożywczy — tow. Kazimierz Załęski.

Zw. Mięso - Wędliniarski — tow. Józef Wolfram.

Zw. Tramwajarzy — tow. Jan Szczuk.

Zw. Użyteczności Oddział III — tow. Antoni Grzelak.

Zw. Zaw. Kolejarzy — tow. Ma

zurkiewicz.

Zw. Transportowców — tow. Stanisław Sokolnicki.

Zw. Automobilistów — tow. Stanisław Kacprzak.

Zw. Dozorców Domowych — tow. Wojciech Hoffman.

Zw. Chemiczny — tow. Eugeniusz Krupiński.

Zw. Skórzany — tow. Marian Matczak.

Konferencja Robotniczej Łodzi odbyła 24.8 b. r. uchwalila rezolucję, która głosi:

„Obchodząc 20-lecie Niepodległości damy świadectwo istocie prawdziwej historii, prawdziwie obojętnej, zawsze czynnej, lecz przez polskie sfery burżuazyjno-reakcyjne stale wyklinaanej walce o Niepodległość narodu.

Chcemy unieścić fałszerstwo naszych dziejów, a w pierwszym rzędzie pomniejszenie wielkiej roli, którą masę robotniczą odegrały pod przewodnictwem PPS. w okresie walki rewolucyjnych z najazdem i burżuazją polską — z tym najazdem sprzymierzoną.

Chcemy i dla Polski dzisiejszej przede wszystkim dla jej obronności złożyć dar, wyrażający uczucia i wolę ludu polskiego — wzięcia odpowiedzialności za przyszłość państwa.

KONFERENCJA ROBOTNICZEJ ŁODZI WZYWA ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ŁODZI, ABY ZGŁASZALI JEDYNE AKCES DO KOMITETU POLSKIEJ PRACUJĄCEJ OBCHODU NIEPODLEGŁOŚCI, POWOŁANEGO PRZEZ P. P. S.”

ul. Nowo - Zarzewskiej, przy ul. Suwalskiej jakiegoś chłopca, jadącego na rowerze bez światła.

Zatrzymali go, żądając wyjaśnień i podając się za wywiadowców. Włosciański, który przechodził akuratnie stanął w obronie zatrzymanego, sądząc, że został napadnięty.

Nastąpiło starcie między nim a Markiewiczem i Tatarowskim, z czego skorzystał rowerzysta i ułotnił się.

Markiewicz z kolegą, uzbrojony w nóż pogończył za Włosciańskim, który ratował się ucieczką do swego mieszkania, przy ul. Suwalskiej Nr. 12. Gdy tam wpadli za nim ścigający, żona Włosciańskiego, podała mu toporek, a uzbrojony nim napadnięty rozprawił się krwawo z napastnikami, tak że obu przewieziono do szpitala. Sam jednak odniósł rany klute i leżył się w szpitalu.

Po zakończeniu kuracji wszystkich trzech pociągnięto do odpowiedzialności za bójkę, a Markiewicza i Tatarowskiego ponadto za podawanie się za wywiadowców.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Wacława Markiewicza na 1 rok więzienia, pozostałych dwóch zaś uniewinnił.

Dr. med. NIEWIAŹSKI

spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

Sądowy finał krwawej rozprawy

Wacław Markiewicz i Jan Tatarowski oraz Wiktor Włosciański odpowiadali przed Sądem Grodzkim w Łodzi za bójkę, a pierwszy dwaj ponad to za podszywanie się pod wywiadowców policji.

W nocy na 5 czerwca b. r. Markiewicz i Tatarowski spotkali na

DŹWIKOWE KINO PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dojazd tramw. 5, 6, 0, 8 do rogu Kopernika i Zeromskiego

Dzisiaj i dni następnych przepiękny film p. t.

Dunia Córka Pocztmistrza

Reżyseria WŁ. TURZAŃSKIEGO w rolach głównych: HARRY BAUR, JANINE CRISPIN i GEORGES RIGAND

Następny program: Wspaniały film szpiegowski TAJNY PLAN Nr. 8

Ceny miejsc: I—1.09 gr., II—0.90 gr., III—0.50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

Początek przedstawienia w dni powsz. o godz. 4-iej w niedziele i święta — o godz. 12-iej

Dźwiękowy Kino-Teatr „URANIA”

Cegielniana 2. Tel. 107-34

Pocz. codz. o 4-iej, a w soboty i niedziele o godz. 12-iej

Z codziennych walk robotników

ZWYCIĘSKI STRAJK W „ZGIERZANCIE”

W dniu 5 września r. b. wybuchł strajk okupacyjny w „Zgierzancie”, mieszczącej się w Zgierz przy ul. 1 Maja 2 na tle niewypłacania zarobków oraz żądania dopłaty różnicy do stawek. Strajk objął 100 robotników.

W wyniku przeprowadzonej konferencji firma zobowiązała się natychmiast wypłacić zaległe należności, jak również dopłacić różnicę do stawek. Strajk został przerwany.

STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE LIPSZYCA W PABIANICACH

W tkalni firmy J. Lipszyca w Pabianicach wybuchł onegdaj strajk okupacyjny, który objął 60 robotni-

ków, na tle nieudzielenia urlopów robotnikom.

Pod przewodnictwem insp. Melechowicza odbyła się konferencja, w wyniku której firma zobowiązała się udzielić robotnikom urlopy w myśl ich żądań, wobec czego zarząd został zlikwidowany.

ZLIKWIDOWANY STRAJK

W tkalni mechanicznej firmy Polakiewicz przy ul. Piotrkowskiej 218 wybuchł strajk okupacyjny 26 robotników z powodu niehonowania umowy i zatrzymywania zarobków. Na konferencji, odbytej wczoraj u Inspektora Pracy, osiągnięto porozumienie. Firma zobowiązała się dopłacić różnicę do stawek i wypłacić zaległości. Strajk został wczoraj zlikwidowany.

Polska Partia Socjalistyczna Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

W niedzielę, dnia 11 września 1938 r. o godz. 10-iej rano w sali Teatru Kameralnego (ul. Cegielniana 27) odbędzie się

Uroczysta Akademia z okazji „Miesiąca Młodzieży”

Na program akademii złożą się: 1) Defilada i przyrzeczenie grup młodzieżowych. 2) Odegranie hymnów. 3) Przemówienia. 4) Część artystyczna w wykonaniu Łódzkiej Sekcji Robotniczej TUR.

Bilety wstępu w cenie od 25 do 75 gr. nabywać można w lokalach dzielnic partyjnych, O. K. Z. Z. i T. U. R.

Polska Partia Socjalistyczna

zwołuje w niedzielę, dnia 11 września 1938 roku o godz. 10 rano w sali Angielskiej przy ul. 1 Maja 2

ZGROMADZENIE robotników fabryki K. T. Buhle.

Przemawiać będą: t. t. Wachowicz Henryk imieniem OKR. PPS. oraz delegaci robotników tow. tow.: Pietrzak Stanisław, Pandych Marcin i Jąłowicki Stanisław.

Młodzież robotnicza Łodzi w gościnie u towarzyszy śląskich

Pociąg popularny do Katowic

W dniu 10 września b. r. o godz. 19-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Dzielnic Śródmieście (ul. P. O. W. nr. 10).

Obecność wszystkich członków Dzielnic obowiązkowa.

Skarbnik przyjmuje składki we wtorki każdego tygodnia, w godz. od 18-tej do 20-tej.

W dniach 17-go i 18-go września odbędzie się w Katowicach Złot Młodzieży Robotniczej Śląska, na który zaproszona została młodzież robotnicza Łodzi. W ramach Złota odbędzie się wielka wspólna Akademia Śląska i Łodzi, na której m. in. wystąpi Scena Robotnicza, Sekcja Plastyki oraz chór TUR-a łódzkiego. W występach odzwierciedlona zostanie kultura mas robotniczych Łodzi i Śląska. Przemówienia wygłoszą m. in. przedstawiciele włókniarzy i górników. Złot spełni doniosłe zadanie nawiązując nicy szerszej przyjaźni pomiędzy młodzieżą pracującą fabrycznej Łodzi i górniczego Śląska.

Program Złota przewiduje również szereg imprez sportowych, jak np. trójmecz lekkoatletyczny Śląsk — Łódź — Polacy z Czechołowacji, mecz piłki ręcznej TUR. (Łódź) — R. K. S. (Katowice), turniej siatkówki i t. p.

Wycieczka łódzian wyruszy pociągiem popularnym w piątek dn. 16-go o g. 22.15 i przybędzie do Katowic w sobotę o g. 6.08. Powrót nastąpi w niedzielę o godz. 22.05. Pociąg przybędzie do Łodzi w poniedziałek o g. 4.15. Opłata za przejazd w obie strony łącznie z kartą wstępu na imprezy, wynosi zł. 9.20.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 13 wł.

sekretariat Rob. Tow. Turyst. w Łodzi, ul. Południowa 28, telefon 263-44 oraz sekretariaty Zw. Zaw. przy ul. Wysokiej 45.

PLUSK WY

wytopisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY” Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

Kamienicznicy przed sądem Pracy

Sąd Pracy w Łodzi z każdym dniem rozpatruje więcej spraw powstałych z powodu zatargów między dozorcami domowymi a kamienicznikami.

W dniu wczorajszym Sąd Pracy rozstrzygał również szereg spraw, w których przeważnie dozorczy otrzymywali pełną satysfakcję, gdyż Sąd przyznał im całą wysokość powództwa.

POGOTOWIE RADIOWE przy firmie „Radio-Siła”

11 listopada 32, tel. 157-41. Uskutecznią natychmiast po otrzymaniu zlecenia wszelkie uszkodzenia aparatów radiowych i elektrycznych.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Loboda, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Dr. A. S. Tenenbaum

CHOROBY WEWNĘTRZNE (spec. choroby płuc) POWRÓCIŁ

Piotrkowska 109 telef. 220-25

przyjmuje 6—8 pp.

DR. MED. Ignacy Margolis

OKULISTA przeprowadził się na ul. Al. Kościuski 52, telef. 163-17

Godz. przyjęć 11—2 i 5—7.

Postulaty sezonowców nie cierpią zwłok

Czy Zarząd Miejski będzie znów zwodził bezrobotnych?

W Zarządzie Miejskim w Łodzi przedstawiciele związków zawodowych sezonowców odbyli konferencję z Tymcz. Prezydentem m. Łodzi Godlewskim, przedstawiając mu żądania: 1) przyjęcia do pracy wszystkich sezonowców, którzy dotychczas jeszcze nie zostali zatrudnieni, 2) pozostawienia przy pracy robotników betoniarni miejskiej, którzy w liczbie około 30 otrzymali wypowiedzenie wobec uzyskania okresu uprawniającego do zasiłków zimowych i 3) przyznania wszystkim sezonowcom jednorazowej dopłaty wyrównawczej w kwocie 30 zł., jak to było w ubiegłym roku.

Uzasadniając te wnioski delegacja wskazała, że dotychczas za trudnionych zostało zaledwie 3800 robotników sezonowców, tak że jeszcze około 350 pozostaje bez pracy. W kwestii zasiłków 30 zł. zwłoki wskazały, że robotnicy sezonowi nie uzyskali żadnej podwyżki, mimo, że w tym czasie poziom płac wzrósł we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. Tytułem ekwiwalentu więc słusznym jest przyznanie dodatku. Prezydent Godlewski oświadczył, że wnioski powyższe rozpatrzy. Odpowiedzi udzielił ma w dniu dzisiejszym 8 b. m. wiceprezydent Kozłowski.

NA SEZON SZKOLNY

Wszelkie książki na rok szkolny 1938-39 nowe i używane poleca firma

Księgarnia L. Percyk,

Łódź, Piotrkowska, 193 tel. 19061

Prowadzi dział antykwarski w szerokim zakresie i załatwia wszelkie zlecenia solidnie i szybko.

Uwaga! Przy zakupie materiału pism, za zł. 2.50 każdy otrzyma pięknie ilustrowany kalendarzyk szkolny na rok 1938-39. Firma egz. od r. 1908.

Gniazdo hakaty w Łódzkim Union-Touringu

Popisy pijanego hitlerowca

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbył się proces, który bardzo ujemne świadectwo wystawił przedstawicielom sportu.

Na ławie oskarżonych zasiadł 32-letni Hieronim Błaszczński, zam. przy ul. Przędzalnianej 13, oskarżony o opór policji.

Dnia 26 maja b. r. na boisku klubu „Sokół” w Pabianicach odbywał się mecz piłki nożnej między drużyną „Sokoła” i „Burzy”.

W pewnej chwili powstała sprzeczka na boisku, ponieważ sędzia nie uznał faula. Z pośród publiczności wbiegł na boisko Błaszczński, który do Pabianiec przybył jako przedstawiciel łódzkiego klubu Union Touring, odbywającego w tym samym dniu mecz z klubem P. T. C. Błaszczński, będąc w sta-

nie podchmielonym wszczął awanturę. Policji stawiał opór, a ponieważ jest fizycznie silny, policja zmuszona była okuć go w kajdany na boisku i doprowadzić do aresztu.

Na rozprawie okazało się, że Błaszczński niezależnie od awantury wyraził na boisku publicznie „Wy polskie świnię, ja was nauczę grać”, z tego tytułu będzie odpowiadał odrębnie za zalenie Narodu Polskiego.

W charakterze świadka powołany został przez Błaszczńskiego sportowiec Edward Thiel, który zeznał, że Błaszczński na boisku wszedł, by graczom podać cytrynę i zachowywał się spokojnie.

Ponieważ zeznania Thiela stały w rażącej sprzeczności z zeznaniami innych świadków prokurator zapowiedział, że Thiela pociągnie do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 32-letniego Hieronima Błaszczńskiego na 4 mies. aresztu, za opór władzy.

Radio łódzkie

CZWARTEK, dn. 8 września.

6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Wojskowej. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00—Góry, nasze góry — poranek muzyczny. 11.25 Muzyka popularna (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 13.45 Poematy symfoniczne (płyty). 14.20 Muzyka obiaadowa (płyty). 15.15 „Po drogach i ścieżkach” — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich „Orka na ugorze” — Jana Wiktora. 15.45 Wia

domości gospodarcze. 16.45 U niewidomych — pogadanka. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Audycja wymienna z Krakowa. 17.50 Jak spędzić święto? 17.55 Odczytanie programu. 18.10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy”. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Alarm w krwi” — słuchowisko Hansa Knana (Niemcy). Przekład Wiesława Włochy. 19.00 Edward Grig: Sonata skrzypcowa Nr. 1 op. 8. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.29 „Wspomnienia z teatru” — koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.45 — Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Odpowiedź na listy w sprawach technicznych. 21.10 Wieczór operetkowy — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia. 21.50 Wia

domości sportowe. 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. 22.05 Koncert zyczeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Ogłoszenia drobne

WOCARNIA do wynajęcia w centrum miasta. Wiadomość w Administracji „Łódzianina” lub tel. 103-37.